

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS POMORZA

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok XXXI Nr 32 (9543)

KOSZALIN, SŁUPSK. Wtorek, 8 lutego 1983 r.

AB Cena 5 zł

Plenum ZK ZMW

W Warszawie zebrał się wczoraj na plenarium posiedzeniu Zarząd Krajowy Związku Młodzieży Wiejskiej. Obrady poświęcono ustaleniom kierunków działalności społeczno-zawodowej Związku na najbliższą przyszłość w świetle uchwał wspólnego plenum KC PZPR i NK ZSL oraz wpłoków opracowanych przez niekierownictwo krajową naradę samorządowo-gospodarczą ZMW.



H. Jabłoński przyjął ambasadora Maroka

Przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński przyjął 7 bm. na audiencji w Belwedzie ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Królestwa Maroka Abdesselama Ouazzani, który złożył listy uwierzytelniające.

K. Żygulski w Bułgarii

Wczoraj przewodniczący Rady Ministrów LRB, Grzegorz Żygulski przyjechał do Sofii, aby przyjąć w imieniu PRL prof. Kazimierza Żygulskiego. W toku rozmowy omówiono sprawy dalszego rozwoju współpracy kulturalnej między Polską i Bułgarią.

Podróż G. Busha

Wiceprezydent Stanów Zjednoczonych George Bush kontynuuje podróż po Europie Zachodniej. W ciągu 12 dni Bush odwiedzi 7 stolic zachodnioeuropejskich. Od niedzieli przebywał w stolicy Włoch, gdzie prowadził rozmowy z członkami przedstawicielstwa włoskiego życia politycznego. W poniedziałek wiceprezydent Bush został przyjęty w Watykanie przez papieża Jana Pawła II na audiencji prywatnej. Dziś G. Bush udał się do Paryża.

3 motele zbudują Polacy w Bułgarii

Wczoraj w Sofii podpisano kontrakt, w myśl którego Polacy zbudują w Bułgarii 3 nowe motele, każdy o 120 miejscach noclegowych. Kontrakt wartości 14,5 mln rubli jest największym jaki dotychczas zawarli w Bułgarii „Budimex”. Motele będą budowane w wielkim ośrodku sportów zimowych, uzdrowisku Borowiec w górach Rila.

(dokończenie na str. 2)

Protest polskiego MSZ

7 bm. Ministerstwo Spraw Zagranicznych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej złożyło wobec ambasadora Republiki Federalnej Niemiec dr. Georga Negwera, stanowczy protest w związku z wypowiedzią ministra spraw wewnętrznych RFN — Friedricha Zimmermanna, a także niektórymi wypowiedziami innych przedstawicieli rządu RFN, w której kwestionuje się realia terytorialno-polityczne w Europie potwierdzone w układach bilateralnych zawartych przez RFN z państwami socjalistycznymi, a także w Akcie Wiedeńskim KBWE.

Składając protest podkreślono, że rząd PRL zdecydowanie odrzuca stanowisko zawarte w tych wypowiedziach jako sprzeczne ze — stanowiącym nienaruszalną

(dokończenie na str. 2)

Z prac Prezydium Rządu

Podstawowe problemy społeczne i gospodarcze

Biuro prasowe rządu poinformowało, że wczoraj zebrało się pod przewodnictwem wicepremiera Janusza Obodowskiego Prezydium Rządu.

Omówiono wnioski wynikające z narady wojewódzkiej i prezydentów miast stopnia wojewódzkiego odbytej 28 stycznia br., w której uczestniczyli członkowie Rady Ministrów.

Określono zadania w sferze działalności społeczno-politycznej,ładu, porządku publicznego i praworządności, w zakresie sytuacji pieniężno-rynkowej, w dziedzinie produkcji materialnej oraz w inwestycjach i budownictwie. Wszystkie zadania ujęte zostały w programie prac Rady Ministrów w 1983 r. Odpowiedzial-

niymi za ich realizację uczyniono wojewódów i właściwych ministrów. Nadzór nad wykonaniem ustaleń sprawować będą wicepremierzy, w których kompetencjach mieszczą się zagadnienia.

Następnie Prezydium Rządu zapoznalo się z informacjami o sytuacji pieniężno-rynkowej w okresie styczeń-grudzień 1982 r. Omawiano też sprawozdanie o zaopatrzeniu przemysłu w podstawowe paliwa, surowce i materiały importowane z drugiego obszaru płatniczego w I półroczu 1983 r.

W chwili oddania numeru gazety do druku obrady jeszcze trwały. Do spraw tam poruszonych powrócimy jutro.

(PAP)

Obradowały kolejne konferencje wojewódzkie PZPR

ŁÓDŹ

Wczoraj obradowała Łódzka Konferencja Sprawozdawcza PZPR, która oceniła dotychczasowe dokonania oraz wytyczyła kierunki dalszych działań ponad 87-tygodniowej organizacji partyjnej tego województwa miejskiego. W obradach konferencji, której przewodniczył członek Biura Politycznego KC, I sekretarz KŁ PZPR Tadeusz Czechowicz, uczestniczył zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC partii Jan Głowczyk.

ŁÓDŹ

Wojewódzka Konferencja Sprawozdawczo-Programowa PZPR w Łodzi, dokonała w dniu wczorajszym oceny działalności wojewódzkiej organizacji partyjnej w minionych 18 miesiącach oraz sprezyzo-

wala zadania na pozostałą część kadencji. W obradach uczestniczyło 317 delegatów reprezentujących blisko 33 tys. członków i kandydatów PZPR woj. łódzkiego. W Konferencji wziął udział członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Józef Czyrek.

WROCŁAW

Także we Wrocławiu obradowała w dniu wczorajszym Wojewódzka Konferencja Sprawozdawcza PZPR w której uczestniczyło 281 delegatów reprezentujących około 63-tysięczną organizację partyjną woj. wrocławskiego.

W obradach uczestniczyli członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Kazimierz Barcikowski, sekretarz KC Marian Orzechowski oraz wicepremier Mię-

czysław Rakowski.

Spotkanie madryckie wznawia obrady

MADRYT. W madryckim Pałacu Kongresów wznawiają dziś obrady delegacje 35 krajów-sygnatariuszy Aktu Końcowego z Helsinek. Będzie to VII runda ważnego spotkania europejskiego poświęconego utrzymaniu odprężenia na naszym kontynencie. Oczekuje się, że pierwszy na posiedzeniu plenarnym głos zabierze przed stawiciel kraju — gospodarza, minister spraw zagranicznych Hiszpanii, Fernando Moran.

Atmosferę wokół spotkania madryckiego można określić jako nie pozbawione ostrożnego optymizmu wycekiwanie. Prace nad dokumentem końcowym są bardzo zaawansowane. Za owo- wocnym zakończeniem madryckiego spotkania, trwają-

cego od listopada 1980 r. opowiadają się kraje socjalistyczne, które od początku wskazują na potrzebę objęcia odprężeniem również strefy militarnej i wypracowania mandatu konferencji w sprawie budowy środków zaufania, bezpieczeństwa i rozbrojenia w Europie.

Zywnotnie zainteresowane są powodzeniem spotkania madryckiego kraje neutralne i niezaangażowane. Ich projekt deklaracji końcowej jest od roku przedmiotem obrad. Kraje te dały wyraz swemu stanowisku na niedawnym spotkaniu w Berlinie, w ramach przygotowań do VII rundy obrad madryckich. Sygnały i zapewnienia o woli politycznej w tym samym kierunku nadchodzą z niektórych europejskich stolic państw NATO. (PAP)



Zbliża się 38. rocznica walk o przełamanie Wału Pomorskiego. Ta silnie ufortyfikowana linia stanowiła niezwykle trudną przeszkodę dla nacierających wojsk. Walka o jej przełamanie toczyła się od 30 stycznia do 3 marca 1945 roku i pochłonęła wiele ofiar.

Szczególnym dramatem była śmierć kilkudziesięciu polskich żołnierzy we wsi Podgaje (woj. pilskie), których po wzięciu do niewoli hitlerowcy spalili żywcem.

Na zdjęciu: lekcja historii dzieci ze Szkoły Podstawowej im. chorążego Zdzisława Piławy w Izbie Pamięci w Podgaju. CAF-S, Kraszewski

Prymas Polski J. Glemp powrócił do Warszawy

Wczoraj powrócił z Rzymu do Warszawy, po otrzymaniu godności kardynalskiej, prymas Polski Józef Glemp.

Na warszawskim lotnisku Okęcie prymasa witali m. in.: zastępca sekretarza Episkopatu Polski biskup Jerzy Dąbrowski.

Obecni byli: kierownik Urzędu ds. Wyznań prof. Adam Łopatka i kierownik zespołu ds. stałych roboczych kontaktów ze Stolicą Apostolską, radca-minister pełnomocny Jerzy Kuberski.

W krótkiej wypowiedzi dla prasy prymas stwierdził, że jest

i pozostanie kontynuatorem linii porozumienia wytyczonej przez swego wielkiego poprzednika — kardynała Stefana Wyszyńskiego. Odpowiadając na pytanie dotyczące zapowiedzianej wizyty w Polsce papieża Jana Pawła II, J. Glemp stwierdził, że jeszcze nie ma dokładnego programu tej wizyty. Będzie on przedmiotem konsultacji z rządem polskim.

(PAP)

Władze francuskie zakazują działalności „Radia Solidarność”

PARYŻ. Jak pisze agencja Reutersa wysoki urząd ds. środków audiowizualnych, który sprawuje kontrolę nad stacjami radiowymi i telewizyjnymi we Francji, wydał rozporządzenie, na mocy którego 88 tzw. wolnych rozgłośni radiowych działających na terenie republiki, zostało połączonych w 22 le galne radiostacje. Jak pisze agencja wśród radiostacji dopuszczonych do normalnej działalności nie ma „Radia Solidarność”.

Reuter pisze dalej, że tzw. Francuski Komitet Koordynacyjny „Solidarność” wystąpił w piątek do rządu francuskiego z protestem przeciwko decyzji, która nie zezwala na rozpowszechnianie audycji tego radia w Paryżu i okolicy. (PAP)

Wojska irańskie przekroczyły granicę iracką

PARYŻ, LONDYN. Rozgłośnia radiowa w Teheranie i irańska agencja prasowa — IRNA podały, że wojska Iranu rozpoczęły w nocy z niedzieli na poniedziałek nową ofensywę na froncie południowym i przekroczyły granicę iracką. Komunikat dowództwa irańskiego informuje, że w operacji tej biorą udział jednostki regularnej armii oraz oddziały tzw. strażników rewolucji. Komunikat nie wyraża miejsca, gdzie rozpoczęto działania ofensywne, zapowiadając opublikowanie szczegółów tej operacji w terminie późniejszym.

(dokończenie na str. 2)

Artykuł dziennika „Prawda”

Nie zgodnie z faktami

MOSKWA. Dziennik „Prawda” opublikował 7 bm. artykuł pod tytułem „Nie zgodnie z faktami”, w którym pisze:

Niewiele już osób ma wątpliwości co do tego, że amerykańskie stanowisko w sprawie ograniczenia zbrojeń jądrowych w Europie, ich tzw. wariant zerowy, nie wytrzymuje krytyki. I rzeczywiście, jak wskazał sekretarz generalny KC KPZR J. Andropow, czy można poważnie mówić o propozycji, zgodnie z którą Związek Radziecki powinien jednostronnie zlikwidować wszystkie swoje rakiety średniego zasięgu, a USA i ich sojusznicy z NATO zachowałyby wszystkie posiadane środki jądrowe tego typu.

Amerykańskie „zero” jest coraz bardziej niewygodne nawet dla wielu polityków w stolicach zachodnioeuropejskich państw NATO. Sojusznicy półgłosem podpowiadają Waszyngtonowi, czy nie czas już pomyśleć o czymś innym.

Czas już od dawna — pisze dziennik — ale USA jak dawniej uparcie stoją na całkiem nierealistycznym, nie do przyjęcia stanowisku, którego uzasadnić i poprzeć oczywiście nie można. Toteż stosują zwykłą w takich sytuacjach metodę — robią wszystko, by rzucić cień na stanowisko radzieckie, nie przebiegając w środkach.

(dokończenie na str. 2)

Dyplomy i nagrody wojewody słupskiego za wykonanie planu skupu zbóż w 1982 r.

(Inf. wł.) Wczoraj w Słupsku odbyło się spotkanie wojewody słupskiego Czesława Przewoźnika z 40-osobową grupą rolników indywidualnych, którzy w roku 1982 najwięcej w swoich gminach sprzedali państwu zboża. Plan skupu zbóż w rolnictwie indywidualnym w woj. słupskim został wykonany w 76 proc. co stanowi niezły, a nawet dobry wynik w skali kraju. 40 wyróżniających się rolników otrzymało dyplomy honorowe, zaś naczelnicy z gmin Czarne, Debrzno, Czułów, Dąbrowa, Koczała, Kozłowo, Polegowo i miasta Słupska, gdzie w stu proc. i powyżej wykonano plan skupu, otrzymali nagrody wojewody. (pak)

Protest polskiego MSZ

(dokończenie ze str. 1)

podstawę stosunków wzajemnych — układem PRL — RFN z 7 grudnia 1970 r., w którym RFN potwierdziła nienaruszalność polskiej granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej i zobowiązała się do niewysuwania roszczeń terytorialnych teraz i w przyszłości. Rząd PRL stanowczo sprzeciwia się wszelkim próbom jednostronnej, tendencyjnej interpretacji układu w oparciu o akty wewnętrzne RFN, które nie rodzą i nie mogą rodzić skutków prawno-międzynarodowych.

Z naciskiem wskazano, że

takie stanowisko podważa wiarygodność deklaracji rządu RFN o woli kontynuacji polityki opartej o układy z krajami socjalistycznymi i może poważnie obciążać stosunki dwustronne z Polską oraz klimat polityczny, bezpieczeństwo i współpracę na naszym kontynencie.

Wyrażono oczekiwanie, że rząd RFN wyciągnie stosowne wnioski, zaniecha prób podważania układu, wróci na drogę kontynuacji procesu normalizacji stosunków wzajemnych leżącego w interesie obu państw i ich społeczeństw oraz odprężenia w Europie.

(PAP)

Wojska irańskie przekroczyły granicę iracką

(dokończenie ze str. 1)

AFP, powołując się na informacje z dziennikarstwa irańskiego, pisze, że trzy posterunki graniczne w Safarh, Raszidieh i Subleh, położone w sektorze Fakkeh, w północnym Chuzestanie, zostały odzyskane w toku operacji „Aurora”. Informacje te świadczą, że właśnie w tym rejonie, położonym o około 40 km na wschód od irackiego miasta Amarah, rozpoczął się atak.

AFP zwraca uwagę, że jest to pierwszy komunikat dowództwa irańskiego o przekroczeniu granicy irackiej przez siły zbrojne Iranu po załamaniu się w listopadzie ub. roku irańskiej ofensywy, prowadzonej pod kryptonimem „Moharam”.

Prezydent Iraku, Saddam Husajn zakomunikował w niedzielę ub. w wiadomości prasowym o nowej ofensywie przygotowawczej przez wojska irańskie.

Agencje zachodnie zwracają uwagę, że w ostatnich dniach kilku przywódców

irańskich mówiło o otwarciu o planach ofensywy, mającej doprowadzić do narzucenia Bagdadowi stawianych przez Teheran warunków zakończenia wojny.

Prasa teherańska wspomina o specjalnych Brygadach, sformowanych przez fanatycznych ochotników, uważających się za „wybrańców Allaha”, którzy gotowi są maszerować przez pola minowe, aby utorować drogę armii.

Opublikowany w poniedziałek rano w Bagdadzie komunikat wojskowy informuje, że oddziały irańskie, które zaatakowały Irak w rejonie Al-Salb, zostały zniszczone.

Według komunikatu irackiego, wojska irańskie nie zdołały opanować najmniejszego kawałka terytorium Iraku, a ocalili tylko ci spośród napastników, którzy uciekli z pola walki. Ich poddali się. Dowództwo sił zbrojnych Iraku oznajmiło, że ofensywa irańska została całkowicie zlikwidowana.

(PAP)

Zamach na ambasadę francuską w Brukseli

BRUKSELA. W niedzielę w godzinach wieczornych w Brukseli dokonano zamachu na ambasadę Francji.

Wybuch ładunku o niewielkiej sile nie spowodował ofiar, jedynie zostały wyrwane główne drzwi do budynku i potłuczona większość szyb w oknach.

W tym samym czasie podobnego zamachu dokonano

na również znajdującą się w centrum miasta siedzibę przedstawicielstwa francuskich linii lotniczych „Air France”. W wyniku wybuchu została lekko ranna przechożąca w pobliżu kobieta.

Dotychczas nikt nie przyznał się do dokonania zamachów. (PAP)

Po wizycie G. Shultza w Chinach

Do rozmów w Pekinie ministra George Shultza podczas jego dalekowschodniej podróży tak USA jak ChRL przywiązywały szczególne znaczenie. Stosunki między Chinami i Stanami Zjednoczonymi uległy bowiem w ostatnich dwóch latach znacznemu pogorszeniu, zarówno w wyniku pogłębiających się rozbieżności w kwestii Taiwanu, jak też narastającej nieufności, gdy chodzi o partnerską do niedawna współpracę polityczną, wojskową i gospodarczą.

Po okresie euforii, która zapanowała po zawarciu w styczniu ub. porozumienia o normalizacji stosunków chińsko-amerykańskich i po wymianie ambasadorów co raz częściej zaczęły się pojawiać oznaki świadczące o istnieniu licznych punktów spornych, będących powodem wzajemnych pretensji i rozczarowań. Chiny zarzucają administracji prezydenta Reagana, iż mimo formalnych uzgodnień z sierpnia ub., w myśl których

USA miały ograniczyć dostawy broni dla Tajwanu, Waszyngton nadal uzbraja marionetkowy rząd w Tajpej i tym samym dokonuje ingerencji w sprawy wewnętrzne ChRL. Rząd Pekin

ski stawia sprawę jasno, powołując się m. in. na komunikat szanghaiski (za prezydentury R. Nixona, 1972 roku), że nie będzie biernie przyjmował innej interpretacji niż ta, iż istnieją jedynie Chiny, zaś Tajwan jest tylko jedną z prowincji ChRL. Pekin nie przekonywał już dotychczasowe zapewnienia republikańskiego prezydenta o wspólnych celach strategicznych, łączących oba państwa, domaga się on od USA jednoznaczniego sprzeciwienia „stano-

Artykuł dziennika „Prawda”

Nie zgodnie z faktami

(dokończenie ze str. 1)

Uciekają się i do kłamstwa, i do fałszerstwa, i do przemilczenia.

Niedawno na przykład wiceprezydent USA George Bush próbował po raz kolejny udowodnić, jakoby równowaga jądrowych sił zbrojnych w Europie została naruszona na korzyść Związku Radzieckiego. Jest niemożliwe — wykrzykiwał pałeczki — aby równowaga taka istniała kilka lat temu, przed pojawieniem się nowych radzieckich rakiet średniego zasięgu i utrzymała się do dziś po ich pojawieniu się. Jednocześnie twierdził, jakoby Zachód w ogóle nie posiadał tego rodzaju środków.

I tu tzw. całościowy zręczny manewr — połączenie fałszerstwa z przemilczeniem. W Waszyngtonie doskonale wiedzą, że George Bush wołał przemilczeć to, że Związek Radziecki nie zwiększał liczby swych środków śred-

nego zasięgu w Europie, lecz jedynie je modernizował. Rozmieszczając jedną nową rakietę jednocześnie wycofywał i przekazywał na złom jedną lub dwie stare rakiety. Co więcej, Związek Radziecki kontynuował wycofywanie takich rakiet tak, że po tym, jak jednostronnie zaprzestął rozmieszczania nowych rakiet średniego zasięgu w swojej części europejskiej. Takie są fakty. A to, że po stronie NATO w Europie istnieją setki jądrowych środków średniego zasięgu, w tym rakiet, również jest realnym faktem.

Innymi słowy, przybliżona równowaga sił w Europie pod względem posiadanych jądrowych środków średniego zasięgu istniała i na razie istnieje nadal. To jednak nie uszczęśliwia Waszyngtonu. Stąd jego obstrukcyjne stanowisko w czasie rozmów, świadomie skrajające się na niepowodzenie, dążące do wszelkiej cenie, do rozmieszczenia w Europie Za-

chodniej nowych amerykańskich rakiet jądrowych. Stanowiska tego nie da się ukryć żadnymi wybiegami propagandowymi.

Jednakże powinno być jasne, że Związek Radziecki nie pójdzie na jednostronne rozbrojenie, a na rozmieszczenie amerykańskich rakiet, jeśli do tego dojdzie, odpowie jak należy. Jednakże Związek Radziecki zdecydowanie opowiada się za inną drogą, za radykalnym obniżeniem poziomu konfrontacji nuklearnej oraz za utrwaleniem bezpieczeństwa europejskiego. Radzieckie propozycje kilkakrotnego zmniejszenia liczby środków jądrowych średniego zasięgu, i to w taki sposób, aby w ZSRR i NATO pozostała równa liczba rakiet i samolotów znajdują się na stole rozmów. USA powinny odpowiedzieć, czy są gotowe do takiego rzeczywiście sprawiedliwego porozumienia.

(PAP)

Zwycięstwo partii J. Gandhi

DELHI. Rządząca w Indiach partia Kongres (J), kierowana przez Indira Gandhiego odniosła zdecydowane zwycięstwo w wyborach lokalnych do władz okręgu federalnego Delhi oraz rady miejskiej. Uzyskała ona większość absolutną, zdobywając 32 na 56 miejsc w radzie miejskiej oraz 89 na 100 mandatów w zgromadzeniu lokalnym.

Wyniki wyborów są osobistym sukcesem Indiry Gandhi i jej syna, 38-letniego Rajiva, który kierował kampanią wyborczą. Wybrany w roku 1981 r. na deputowanego Izby niższej parlamentu, Rajiv Gandhi został wybrany w ubiegłym tygodniu krajowym sekretarzem partii Kongres (J). (PAP)

N. Stojanovic o walce z elementami antysocjalistycznymi

BELGRAD. Sekretarz Prezydium KC ZKJ Nikola Stojanovic w przemówieniu wygłoszonym w Sarajewie na posiedzeniu Głównego Komitetu Związku Komunistów omówił zadania ZKJ w walce z elementami antysocjalistycznymi.

Na arenie międzynarodowej — oświadczył — aktywizuje się agresywny front antykomunizmu. Siły reakcyjne na świecie udzielają poparcia elementom antysocjalistycznym, które występują przeciwko Jugosławii. Wroga działalność przejawia się szczególnie w sferze ideologicznej. W swych wywrotowych poczynaniach elementy antysocjalistyczne usiłują wykorzystać sferę kultury, środki masowego przekazu i wydawnictwa. Szerząc hasłem „swobody twórczej” dążą one do wyparcia ZKJ z tej ważnej

sfery działalności społecznej. W ostatnim czasie — oświadczył N. Stojanovic — w Jugosławii zaczęły pojawiać się różne materiały zmierzające do podważenia osiągnięć rewolucji socjalistycznej, osłabienia jedności narodów jugosłowiańskich, do siania wrogości między narodami i narodowościami. Konieczne jest — podkreśli sekretarz KC ZKJ — by związek komunistów stale umacniał front walki o samorząd socjalistyczny i stabilizację gospodarczą, a jednocześnie likwidował wszelkie wrogie przejawy. (PAP)

Afera w węgierskim „totku”

BUDAPEST. Sprawa oszustw ujawnionych w działalności węgierskiego „totka” nadal budzi uwagę publiczności. Przypomnijmy, że kilkadziesiąt osób, w tym zawodnicy drugiej ligi węgierskiej, a nawet szermierzy — mówiąc językiem sportu — „robili mecze” zarabiając w ten sposób co najmniej kilka milionów forintów.

Już w ub. roku węgierscy kibice sportu zwrócili uwagę, że niektóre wyniki spotkań w drugiej lidze są wręcz nieprawdopodobne. Przeglądali np. drużyny badające zdecydowanie faworyzowali. Jednakże nie było konkretnych dowodów i „piłkarska afra” trwała.

Dopiero urzędnicy OTP (odpowiednik naszego PKO), którzy wypłacali wygrane zawodnikom, zaczęli powtarzać, że nazwiska osób wygrywających wszędzie zostało śledztwo, które ujawniło całą sprawę.

Miliony grających zostały oszukane i poniosły straty, gdyż pozabawione zostały szans na wygranie zakładów.

Jak dotąd aresztowano 25 osób z Budapesztu i prowincji. Śledztwo w tej wielkiej aferze trwa. (PAP)

Zwrócili „dług” Klaus Barbiego

PARYŻ. Paryski „Le Monde” podkreśla, że na wieść o aresztowaniu Klaus Barbiego w dniu 25 stycznia pod zażutem oszukania w roku 1963 bolwijskiego przedsiębiorstwa kopalinowego Comibol na sumę 10 tysięcy dolarów kolonia Niemców bolwijskich pospieszyła ze zbiorą pieniędzy. Stosownie sumę przekazał władzom bolwijskim 2 lutego adwokat Klaus Barbiego w Bolwii. Mimo to bolwijski rząd Siłosa Zuazo nie uwolnił uwięzionego. By w końcu wydać go z kraju, przekazując jednocześnie Francji. (PAP)

(dokończenie ze str. 1)

Schuliz w Seulu

W Seulu rozpoczęły się rozmowy sekretarza stanu USA, George'a Shultza, z przywódcami reżimu południowokoreańskiego. Podczas rozmów omawiane są sprawy umocnienia współpracy wojskowej USA i Korei Południowej.

Manewry „Big Pine”

W niedzielę zakończyły się amerykańsko-honduraskie manewry pod kryptonimem „Big Pine”, które zorganizowano na terytorium Hondurasu w pobliżu granicy z Nikaragwą. W wielu krajach „Big Pine” jest uważane za „Dowód poważnej interwencji USA w sprawy państw Ameryki Środkowej”.

Zawieszenie broni w górach Szul

Jak poinformował Renter, w poniedziałek przedstawiciele milicji chrześcijańskiej oraz Drużów zawarli porozumienie pokojowe, zgodnie z którym strony zobowiązały się do zaprzestania działań wojсковych w górach Szul, rozciągających się na wschód od stolicy Libanu.

W porozumieniu wyraża się do usunięcia blokad z dróg i wymiany jeńców. Stwierdza się również, iż w miejscowościach objętych porozumieniem nie będzie wolno nosić broni.

Siódma kadencja Stroessnera

General Alfredo Stroessner, rządzący w Paragwaju nieprzerwanie od 1953 roku został wybrany prezydentem kraju na kolejną siódmą kadencję — w wyniku wyborów powszechnych, jakie odbyły się w niedzielę. Według nieoficjalnych danych uzyskał on 80 procent głosów.

„Kosmos-1402” nie istnieje

Agencja TASS, podając, że część sputnika „Kosmos-1402” będąca aktywnym elementem reaktora jądrowego zasilał go energia elektryczna urządzenia pokładowe 7 lutego 1983 roku o godzinie 13.56 czasu moskiewskiego weszła w reżim wstany atmosfery nad południową częścią Oceanu Atlantyckiego i całkowicie spłonęła.

Słodko na świecie

Według ocen ekspertów, w ubiegłym sezonie 1982/83 na świecie wyprodukowane zostało 96,3 mln. ton cukru. Natomiast spożycie światowe ocenia się na 82,3 mln. t.

Biorąc pod uwagę również dobre zbiory w poprzednim sezonie cukrowniczym, ocenia się, że światowe zapasy cukru wzrosną w sezonie 1982/83 do prawie 8 mln. t.

Ponad 50 ofiar powodzi

Ponad 50 osób zginęło w wyniku powodzi spowodowanej tropikalnymi ulewami, jakie nawiedziły dużą część terytorium Ekwadoru. Ponad milion ludzi, czyli jedna osma całej ludności ekwadorskiej jest bezpośrednio zagrożona epidemiami, a około 40 tys. rodzin znalazło się bez dachu nad głową.

Francja: Szosta pożyczka państwowa

Francuskie Ministerstwo Gospodarki i Finansów podało, że władze rozpiszą 21 lutego pierwszą w roku bieżącym i szóstą za premiera Mauroya pożyczkę państwową we Francji. Będzie ona opiewała na sumę 10 miliardów franków na okres ośmiu lat przy oprocentowaniu 13,6 proc. W roku 1982 rząd francuski rozpiął cztery pożyczki, również na sumę dziesięciu miliardów franków każda, a we wrześniu 1981 jedną na sumę 15 miliardów.

Zakłócenia na linii Pekin—Waszyngton

wiska w kwestii tajwańskiej.

George Shultz wprowadził, iż rząd Reagana dotrzyma wszelkich zobowiązań wynikających z sierpniowego dokumentu, ale odmówił podania jakichkolwiek terminów, określających zaprzestanie dostaw sprzętu bojowego dla Taj-

wanu, nie ujawnił także żadnych szczegółów, w jaki sposób USA zamierzają zrealizować to zobowiązanie. Stanowisko takie nie mogło oczywiście usatysfakcjonować chińskich rozmówców Shultza, odrzucających zdecydowanie koncepcję „dwójki Chin” koncepcję w Białym Domu nadal popularną i traktowaną nawet przez jej zwolenników jako swoisty test konserwatywności prezydenta Reagana.

Na liście spornych zagadnień poruszonych w trak-

cie pekińskich rozmów, wobec których i Chińczycy i Amerykanie zajmują odmienne stanowisko, znalazły się jednostronne restrykcje nałożone przez USA na sprzedaż na rynku amerykańskim wyrobów chińskich go przemysłu tekstylnego. W ślad po tej decyzji, powziętej w wyniku fiaska czterech rund rokowań handlowych, Chińczycy wstrzymali — w odwecie — zakupy w Stanach Zjednoczonych bawełny, soi, włókien chemicznych. Zarówno spór o import tekstyliów, jak i tarcia na tle kontrowersyjnych zakupów amerykańskiej technologii „podwójnego przeznaczenia”, a więc także militarnego nie doczekały się klarownego wyjaśnienia. W dyplomatycznym bagażu Shultza zabrakło nowych propozycji czy ustępstw, a suchy komunikat kończący jego pobyt w Pekinie oraz wypowiedzi gospodarzy na konferencji prasowej potwierdziły tezę, że rozwiązanie wszystkich tych problemów, które rozstrzącać ma obecne stosunki ChRL—USA, nie będzie łatwe.

MALGORZATA WASILEWSKA



Syzykowa praca

HANDELSBLATT /RFN/

Z myślą o rolniczej wiosnie

Rytmiczne dostawy nawozów mineralnych

W styczniu przemysł dostarczył blisko 109 tys. ton nawozów azotowych w czystym składniku. Dostawy nawozów fosforowych przekroczyły w pierwszym miesiącu br. 76 tys. ton w czystym składniku. Planowa realizacja zadań podstawianych przed fabrykami nawozów jest rezultatem dobrej pracy załóg oraz terminowych dostaw surowca, choć sztormowa pogoda utrudniała rozładunki statków. Podstawę do produkcji nawozów azotowych stanowi importowany gaz, a nawozów fosforowych sprowadzane z zagranicy fosforyty i apatyty. Ponadto dostarczająca wieloskładnikowe nawozy fabryka w Policach k. Szczecina pracuje na bazie dostarczanego statkami ze Związku Radzieckiego amoniaku. Produkcja nawozów została objęta w br. zamówieniami rządowymi. Zapewnia to priorytet w zaopatrzeniu w surowce i energię.

W bieżącym roku przemysł zamierza zwiększyć dostawę nawozów azotowych i fosforowych o ok. 5 proc. w porównaniu z rokiem ubiegłym. Do tego poziomu dostosowane jest zaopatrzenie w nawozy potasowe, które sprowadzamy z ZSRR i NRD. Ocenia się, że przy zrealizowaniu planowanych dostaw nawozów w pierwszym półroczu br., będzie można — wliczając ubie-

głoczne dostawy z drugiego półroczia — zastosować pod zbiory 1983 r. 183 kg czystego składnika tych podstawowych środków płonotwórczych. Osiągnięcie takiego poziomu nawożenia zależy od terminowego dostarczenia wyprodukowanych nawozów dla rolnictwa, a więc nie tylko od pracy fabryk chemicznych, lecz również od operatywnej obsługi przemysłu przez kolej. W styczniu pewnych kłopotów producentom przy-

sparzało nieterminowe dostarczanie wagonów zamówionych do wywozki nawozów.

W magazynach gminnych spółdzielni znajdują się obecnie znacznie wyższe zapasy nawozów mineralnych niż przed rokiem.

Na początku br. placówki handlowe dysponowały ponad 120 tys. ton nawozów azotowych i przeszło 110 tys. ton nawozów fosforowych w czystym składniku. Zapasy te oraz rytmicznie realizowane dostawy bieżące, stwarzają możliwość racjonalnego stosowania nawozów w okresie wiosennych prac polowych. Większość gminnych spółdzielni dysponuje bowiem szerszym niż przed rokiem wyborem nawozów. Rolnik może więc obecnie lepiej dostosować strukturę kupowanych nawozów do potrzeb swego gospodarstwa wynikających z jakości gleb oraz gatunków uprawianych roślin.

(PAP)

Poprawa sytuacji powodziowej w rejonie nadmorskim

W poniedziałek 7 bm., odnotowano m. in. w centralnej części kraju, opady śniegu. Umiarkowane wiatry z kierunków wschodnich wpływały na systematyczne, chociaż nadal niewielkie obniżenie się stanu wód w rzekach Przyszorza. Pozwalało na dalszą poprawę sytuacji powodziowej, już nie tylko na terenie woj. szczecińskiego i gdańskiego, ale także w Elblaskiem. W tym ostatnim regionie, a konkretnie w gminach i miastach: Elbląg, Markusy, Gronowo Elbląskie, Nowy Dwór Gdański, Szarłowo, Stegna i Tolmicko nadal utrzymywano jednak alarm powodziowy. Poziom wody ukiadał się w strefie stanów ostrzegawczych. Duże wypełnienie Bałtyku sprawia, że mimo korzystnej zmiany kierunku wiatrów nie można się spodziewać szybkiego obniżenia stanu wody w rejonie Żuław Elbląskich.

Na terenie zalanego polderu na Wyspie Nowakowskiej ciągle pracuje 16 agregatów pompowych. Od początku tej akcji poziom wody obniżył się tu jednak dopiero o 15 cm. Umocnienia sąwały w okolicach Nowakowa i Półkiewa. Kontynuują swe roboty ekipy naprawiające inne odcinki wałów. W akcji przeciwpowodziowej w woj. elbląskim brało w poniedziałek udział nadal prawie 270 osób oraz sporo sprzętu ciężkiego i transportowego — ładowego i pływającego. Obszar zalanych gruntów na Żuławach Elbląskich ocenia się na ok. 2400 ha. Specjaliści opracowują konkretny program robót mających na celu usunięcie skutków powodzi na tych terenach i zapobieżenia im w przyszłości. Niezbędne jest zwłaszcza zmodernizowanie systemu urządzeń przeciwpowodziowych i melioracyjnych, które w wyniku wieloletniej eksploatacji są w złym stanie, co szczególnie uwidoczniła obecna powódź „sztormowa”.

Na zagrożonych terenach w województwach: szczecińskim i gdańskim, gdzie jeszcze niedawno obowiązywał alarm powodziowy, terenowe komitety przeciwpowodziowe i specjalistyczne służby są nadal w stanie wzmoczonego pogotowia. Sytuacja atmosferyczna na Bałtyku i w strefie brzołowej jest bowiem nadal nie w pełni

jasna. W woj. gdańskim stan wody przekraczała jeszcze poziom ostrzegawczy. Obecnie na terenie Gdańska i Połwyspu Helskiego nie stwierdza się zagrożenia powodziowego. Na Żuławach pracują stacje pomp w zlewniach Kanału Ślęzkiego i Piaskowego. Powoli opadają wody w Martwej Wisle. Wąły i obiekty ochrony przeciwpowodziowej są pod stałą kontrolą odpowiednich służb. Dalsza poprawa sytuacji powodziowej ma duży wpływ na normalizowanie się pracy i funkcjonowania nadbrzeżnych terenów w tym regionie.

Prognozy na najbliższe godziny przewidują możliwość wystąpienia niewielkich opadów śniegu, a noca obniżenie temperatury nawet do minus 8 stopni Celsjusza na wschodzie kraju. Nie będzie to miało większego wpływu na sytuację powodziową na terenach przybrzeżnych, gdyż ta kształtowała się przede wszystkim przez warunki atmosferyczne w strefie brzołowej Bałtyku, a zwłaszcza przez prąd kości i kierunek wiatrów. Ostrożnie są one bardziej sprzyjające. (PAP)

ŚRODEK Sanatoryjno-Wypoczynkowy „Kielczanka” w Kątach Brzegu jest już po remoncie. Po sześciu latach eksploatacji wymienione zostały niektóre wyposażenia pokoi.

Aktualnie w „Kielczance” przebywa na leczeniu 130 kuracjuszy. Przyjechali tu z całego kraju. Jak informuje dyrektor sanatorium „Kielczanka” mgr Z. Janczarski — kuracjusze, w 85 procentach korzystają z zabiegów na miejscu. Nasz minizakład przyrodolecniczy udziela zabiegów naszym kuracjom, a także tym, którzy przebywają w sanatorium „Posajdon” oraz „Bałtyk”.

Na zdjęciu: kąpielowa Zofia Macias sprawdza przebieg masażu wirowego rąk Franciszka Kosińskiego ze Szczecina.

Fot. KAZIMIERZ RATAJCZYK



Import białizny uzupełnia dostawy krajowe

Brak wyrobów pończosznich i białiznianych jest dotkliwie odczuwany. By sytuację zmienić, białizna i pończosznictwo dla dorosłych znalazły się w tym roku na liście tzw. zamówień rządowych. Zapotrzebowanie określono na 170 mln par skarpet, rajstop, pończoch, podkolanówek oraz 70 mln sztuk białizny.

Kluczowy przemysł dziewiarski nie zdoła zrealizować takiego zamówienia. Pewną ilość, około 7 mln par, handlowi otrzymają ze spółdzielczości. Niestety, ani w spółdzielniach pracy, ani w walidkach nie ma warunków do produkcji białizny.

Pozostaje zatem — import. W grę wchodzi tu najprzeróżniejsze transakcje, wymiany kompensacyjne itp. W ChRL zakontraktowano ponad 4 mln sztuk białizny, do czego dodać należy jeszcze 2 mln sztuk, które na dekada „poślizgiem” z zamówień zeszłorocznych. W NRD zamówiono 400 tys. sztuk białizny dederonowej, a także pół miliona par wyrobów pończosznich. Państwo nie mogą liczyć również na rajstopy z krajów zachodnich otrzymywane w zamian za nasze towary np. liniane ściereczki. Tą drogą mamy uzyskać 2-3 mln par rajstop. (PAP)

Z prac komisji do walki z alkoholizmem

7 bm. odbyło się w Warszawie posiedzenie stałej komisji Rady Ministrów ds. walki z alkoholizmem, na którym omówiono projekty aktów wykonawczych do ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi. (PAP)

Inżynierskie inicjatywy

Jak wyprodukować więcej żywności?

(Inf. wt.) W ub. tygodniu odbyła się zorganizowana przez Komitet Gospodarki Żywnościowej RW NOT w Koszalinie narada, dotycząca uruchomienia rezerwy prostych w gospodarce żywnościowej. Dyskutowano nad tezami społecznego raportu o stanie gospodarki żywnościowej woj. koszalińskiego, opracowanego w ub. roku przez Komitet Gospodarki Żywnościowej RW NOT.

W dyskusji skoncentrowano się nad rezerwami prostymi tkwiącymi w gospodarce ziemią, w produkcji zwierzęcej, roślinnej i ogrodniczej, w regulacji stosunków wodnych oraz w przetwórstwie spożywczym.

W wyniku braku konserwacji urządzeń melioracyjnych wiele użytków zielonych stało się nieużytkami. Głównym zatem problemem — stwierdzono podczas narady — jest melioracja. Bez niej żywność gleb nie wzrośnie. To jednak wymaga nakładów inwestycyjnych. Drugim poważnym zagadnieniem jest powrót do nawożenia organicznego (obornik) oraz powszechniejsze stosowanie nawozów zielonych. Trzeba do tego powrócić,

Wzrost przewozów w kontenerach

Towary skonteneryzowane należą do tych rodzajów ładunków, których przewozy polską flotą wykazują pomimo istniejącego kryzysu stały wzrost. Jego tempo było szczególnie imponujące w 1982 r., w którym flota PLO przewiozła w sumie 1 129 tys. ton ładunków w kontenerach. Stanowiło to o 31,3 proc. więcej niż w roku poprzednim oraz o 74,5 proc. więcej niż w 1980 r.

Na wzrost przewozów ładunków skonteneryzowanych floty PLO pozwoliło wejście do eksploatacji w ciągu ostatnich dwóch lat 7 nowoczesnych oceanicznych statków specjalistycznych do przewozu ładunków zjednostkowanych: 4 kontenerowców typu con-ro na linii północnoamerykańskiej i 3 statków ro-ro na linii australijskiej.

Najwięcej ładunków w kontenerach przewiozły w 1982 r. kontenerowce con-ro z linii północnoamerykańskiej — 570 tys. ton. (PAP)

Kiedy powstanie plan dziesięcioletni?

Zastępca przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — Andrzej Karpiński poinformował wczoraj na konferencji w Biurze Prasowym Rządu o pracach prowadzonych obecnie w Komisji Planowania.

Stwierdził on m. in., iż w fazie intensywnych przygotowań jest ostateczna wersja planu 3-letniego do roku 1985. Po szerokich konsultacjach i sejmowej dyskusji wybrano wariant, zakładający umiarkowane tempo rozwoju gospodarczego. Do przyjętych wcześniej założeń wprowadzono jednak istotne korekty, wynikające z bieżącej sytuacji gospodarczej. Między innymi dotyczy one przewidywanych działań antyinflacyjnych.

Prace nad planem 3-letnim potwierdziły konieczność przygotowywania prognoz wieloletnich. Zgodnie z obowiązującymi zasadami, w zreformowanym systemie planowania podstawowe znaczenie mieć będą plany pięcioletnie, w których określać no by zasadnicze proporcje

podziału środków na cele rozwojowe. Plany te powinny być jednak tworzone w oparciu o prognozy wieloletnie.

W przyszłym roku prace nad perspektywnym programem dziesięcioletnim do 1995 roku będą przyspieszone. Przewiduje się, iż tryb prac nad tym programem będzie podobny, jak w przypadku planów pięcioletnich. Przygotowywany on będzie w wariantach i szeroko konsultowany. Zakłada się, iż w pierwszej połowie przyszłego roku przeprowadzone zostaną studia diagnostyczne i opracowane wstępne założenia planu. Następnie podda się je społecznej konsultacji i w IV kwartale 1984 roku zostanie rozpatrzone przez rząd. (PAP)

21-34-34 Warszawa

Telefon dyżurny
Centrum Badawczego
Opinii Społecznej

Centrum Badania Opinii Społecznej w Warszawie uruchomiło telefon dyżurny, który ma być dla specjalistów z CBOS dodatkowym źródłem informacji o opinii społeczeństwa, a dla obywateli jeszcze jedną szansą wyrażania swojego zdania nt. spraw publicznych, decyzji rządowych i zachodzących wydarzeń.

Telefon działa już od kilku dni, czynny jest w dni powszednie od 9.00 do 19.00 (w soboty do 14.00).

Obywatele, którzy nie mają ochoty lub czasu pisać, a chcą przekazać pomysły, oceny, propozycje mogą w ten sposób wyrazić swoje zdanie. Wystarczy wykręcić numer 21-34-34. (PAP)



Nie chcemy być z tymi problemami, ale wszystko wskazuje na to, że powoli nadchodząca zima znowu niektórych „zaskoczy”. Tak było np. wczoraj na Śląsku, gdzie obficie padający śnieg skomplikował komunikację. I w naszym regionie śnieg już pada a zobowiązanych do jego uprzątnięcia

nie widać. Zwracamy na to uwagę, gdyż prognoza pogody na dziś przewiduje na dół opady śniegu. Zachmurzenie będzie duże, temperatura zaś wahać się będzie między minus 3 st. C a minus 1 i 0 st. C. Wiatry wschodnie, słabe i umiarkowane.

Zwracamy ponadto uwagę na niebezpieczeństwo gołoledzi na drogach. Nieprzejezdne odcinki dróg zalane wodą w woj. szczecińskim i elbląskim to odcinki, gdzie skutki powodzi i są to kalnym utraty, natomiast z gołoledzi stykają się kierowcy w miastach. (sz)

Na targowiskach

(Inf. wł.) Pogoda pogodą (nie sprzyja ona obecnie handlowi pod gołym niebem) wszystkiego jednak zrzucić na nią się nie da. Owocowo-warzywna „mizeria” na naszych targowiskach daje do myślenia. Oto bowiem w kioskach i sklepach — zarówno państwowych jak i agencyjnych — można się całkiem nieźle zapatrzeć w dostępny zimny zestaw warzyw, wybrać jabłka spośród kilku gatunków i cen (w jednym z koszalińskich warzywniaków widziałam ostatnio nawet gruszkę), a natomiast na targu — przy słowku „figa z makiem”...

Warzywa więc są i opłaca się nimi handlować wszędzie, tylko nie... na targowych placach. Tu — jak wiadomo — handel ma sens wtedy, kiedy klientowi stwarza możliwość zakupu towaru bądź po niższej cenie, bądź konkurencyjnej jakości w stosunku do oferty pozostałych rynkowych pośredników. Czyżby zatem zejście poniżej oficjalnego cennika było równoznaczne z przekroczeniem progu opłacalności dla targowiskowych handlarzy? Czy też może warunki przechowywania warzyw i owoców u gospodarzy tradycyjnie zbywających towar na targowiskach uległy pogorszeniu?

Na targowisku słupskim ceny pietruszki, selera i pora (pokazały się one w minionym tygodniu po raz pierwszy po dłuższej przerwie) nie są

konkurencyjne: 50 zł za kilogram każdego z tych warzyw to więcej, niż żądają w handlu spożywczym. Warzywa tym razem jednak były w większych ilościach. Zabrakło ich natomiast w Lęborku. Tu na targowisku oferowano jedynie czosnek (400 zł za kilogram). Mniej niż zwykle sprzedawano warzyw na targowisku szczecińskim: kilogram pietruszki kosztował 35 zł, marchwi 18-20 zł (w Słupsku aż 28!), tyleż samo buraki. Choć więc ceny dostępne...

Na żadnym z czterech badanych przez nas targowiskach Pomorza Środkowego nie uświadczono się w minionym tygodniu (w poprzednich często również) kilograma ziemniaków i kapusty. Nadal góra wal handlu nabiałem. Warto porównać sobie jego ceny:

	Koszalin	Słupsk	Szczecinek	Lębork
jaja (sztuka)	13-15	13-16	12	14
śmietana (1 l)	250	250	170	200
masło (0,5 kg)	300	300	-	500
ser (0,5 kg)	50-60	60	80(!)	40
				(owo)

Nowy model stara

Mimo kłopotów materiałowo-kooperacyjnych i zmniejszenia produkcji, w Fabryce Samochodów Ciężarowych w Starachowicach (woj. kieleckie) nie zaniechano prac nad nowymi typami samochodów. Najmłodszym, bo tegorocznym dzieckiem konstruktorów z Zakładów Ośrodka Konstrukcji, Badań i Technologii jest star-1142

Nowy model stara jest udoskonaloną wersją star-200. Dzięki zastosowaniu nowego, rodzimego konstrukcji silnika wysokoprężnego o mocy 150 KM, wydłuży się przebieg samochodu do 300 tys. km bez naprawy głównej. Przemysłowa produkcja tego nowego silnika o żeliwnym kadłubie ruszy w starachowickiej FSC w II kwartale br.

W nowym modelu ciężarówka zastosowano odchyloną kabinę, ułatwiającą dostęp do silnika oraz podnoszącą komfort jazdy. Nowa, o wyższej ładowności skrzynia pozwala na tradycyjny i boczny załadunek towa-

rów o ciężarze do 6,5 tony i wreszcie rzecz najważniejszą: star-1142 zużywa mniej paliwa — w przeliczeniu na jedną tonę przewożonego ładunku — od dotychczas produkowanych tu samochodów.

Pierwsze cztery prototypy przechodzą już egzamin na fabrycznych torach. Seryjna produkcja nowych ciężarówek nie powinna producentowi nastręczać specjalnych kłopotów, gdyż konstruktorzy, którymi kierował mgr inż. Wojciech Dworzeński, uwzględnili możliwości produkcyjne fabryki jak również jej „waskie gardła”. (PAP)

Pierwsze w br. wodowanie w Stoczni im. Warskiego

W szczecińskiej Stoczni im. Adolfa Warskiego odbyło się pierwsze w tym roku, a 381 w historii stoczni, wodowanie. Z pochłyni „Odra” spłynął na wodę kadłub specjalistycznego pętelnomorskiego holownika „Nietiegiar 3” budowanego dla Związku Radzieckiego, a przeznaczonego do zaopatrywania morskich platform wiertniczych m. in. w rury, materiały syntetyczne, wodę, oleje, paliwo. Jednostka taka może w razie potrzeby uczestniczyć w akcjach ratowniczych na morzu i gasić nioł pożarów.

Polscy stocznicy mają zbudować dla Związku Radzieckiego długą serię 33 takich jednostek.

„Nietiegiar 3” ma 31,45 m długości i 7,2 m szerokości. Jednostka ta ma po 1.500 ton nośności. (PAP)

Śmierć w kleszczach koparki

(Inf. wł.) 42-letni Marcin K. poniósł śmierć na miejscu wskutek zmiążdżenia głowy przez czerpak koparki. Wypadek wydarzył się podczas wyładowywania węgla z wagonu na bocznicę kolejową w Białogardzie. W chwili wypadku Marcin K. znajdował się w wagonie.

Okoliczności tragicznego zdarzenia bada m. in. Państwowa Inspekcja Pracy. Z pierwszych ustaleń wynika, że podczas rozładunku nie było należytego dozoru. Zastanawiające jest to, że ekipa rozładunkowa pracowała tego dnia od godz. 7 rano, a wypadek wydarzył się o godz. 23.50. Zmarły pozostawił żonę i pięcioro dzieci, z których najstarsze ma 9 lat. (ski)

Prywatna elektrownia

Mieszkaniec Białej, koło Prudnika (woj. opolskie) Emil Schirmelsen ma... prywatną elektrownię. Przed dwoma laty zrealizował swój projekt „słowni wiatrowej”, stawiając koło do mu 21-metrowa wieżę ze śmigłem. Sam wykonał też urządzenie dodatkowe — przekładnię, prądnicę oraz regulator hydro-uliczny. Wiatrak oświetla m. in. budynek, dogrzewa go a nawet ładuje akumulatory.

Hobbista z Białej nie zamierza spocząć na laurach. Jak obliczył, zmontowanie czterokrotnie większego śmigła (o średnicy 11 m) powinno dać z wiatraka energię o mocy 8-10 kilowatów. (PAP)

Umowy nabierają właściwego znaczenia

Za opieszałość trzeba płacić

(Inf. wł.) W 1981 roku do Okręgowej Komisji Arbitrażowej w Koszalinie wpłynęło 2863 sprawy, w tym 272 sprawy o zawarcie, zmianę bądź rozwiązanie umowy między jednostkami gospodarki społecznej. W roku ubiegłym na ogólną liczbę 2585 spraw już tylko 54 dotyczyły takich sporów.

Spadek liczbowy tej kategorii sporów jest dość wymowny. Upatrywać w nim należy wynik korzystnych zmian zachodzących w naszej gospodarce pod wpływem reformy gospodarczej. Jedną z naczelnych zasad reformy jest bowiem swoboda zawierania umów pomiędzy jednostkami gospodarującymi. W poprzednich latach umowy pełniły czysto formalną rolę. Zawierane były między z góry określonymi partnerami, co prowadziło do rozmatniających sporów arbitrażowych.

Obecnie przedsiębiorstwa zawierają między sobą umowy w drodze negocjacji, bez przymusu administracyjnego. Mają większą swobodę w doborze kontrahentów. Innymi słowy — w obrocie gospodarczym zaczyna się funkcjonować zasada cywilnoprawna. Swobodnie i dobrowolnie zawarte umowy gospodarcze na ogół nie wymagają ingerencji arbitrażu.

Specjaliści z Okręgowej Komisji Arbitrażowej stwierdzają, że w związku z wdra-

żeniem reformy gospodarczej rozstrzyganie sporów stało się jednak trudniejsze. Zmieniło się wiele przepisów, pozycja stron w procesie arbitrażowym stała się bardziej swobodna, wiele sporów, zwłaszcza dotyczących cen, cechuje duża złożoność.

Okręgowa Komisja Arbitrażowa, orzekając w poszczególnych sprawach, stara się dotrzeć do rzeczywistych przyczyn nieprawidłowości gospodarczych i odpowiednio im zapobiegać. Celowi temu służą m. in. sesje (rozprawy) odbywane w zakładach pracy, biorących udział w sporach arbitrażowych. Taka sesja odbyła się np. w siedzibie Kombinatu Budowlanego w Koszalinie. Rozpatrywano na niej pociąg wództwo KSM „Na Skarpie”, która domagała się za sądzenie od Kombinatu kar umownych w kwocie ponad 700 tys. złotych za zwłokę w usunięciu wad w budynkach mieszkalnych przy ul. Morskiej. Sesja taka daje okazję zainteresowania wię-

szego grona pracowników skutkami, jakie wywołują obecnie niewłaściwie wykonane roboty. W związku z ujawnionymi w toku procesów arbitrażowych nieprawidłowościami gospodarczymi wystosowano w ub. roku 43 tzw. sygnalizacje arbitrażowe, skierowane do zainteresowanych jednostek. Dotyczą one rozmaitych spraw. Na przykład Koszalińskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich dopuściło się zwłoki w przekazaniu placu budowy i zapłaciło ponad milion złotych kar umownych. Kombinat Budownictwa Ogólnego w Słupsku nie usunął w terminie wad budowlanych i poniósł straty w wysokości ponad półtora miliona złotych. Z tytułu różnych niedociągnięć Koszalińskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego zapłaciło łącznie ponad 12 milionów złotych kar umownych na rzecz ZSI „Polam” w Szczecinie oraz Zakładów Przetwórstwa Zbożowego w Mścisławie.

Z nadesłanych odpowiedzi wynika, że sygnalizacje odniosły pożądany skutek i przyczyniły się do poprawy działalności gospodarczej zainteresowanych jednostek. (ski)

Udane ferie

Bałtycki Hufiec Morski ZHP w Kołobrzegu zorganizował wypoczynek dla tych dzieci, które podczas zimowych wakacji pozostały w domu. Przez cały ubiegły tydzień 45 harcerzy i harcerzy bawiło się i odpoczywało na zimnowodnym pod okiem

instruktorów i opiekunów. Zajęcia odbywały się codziennie przez 8 godzin. Harcerze mieli do dyspozycji halę gimnastyczną ze sprzętem sportowym, różnego rodzaju gry oraz telewizję. Kolonisci korzystali także z basenu kąpielowego w Pod-

czelu, zdobywając tam odpowiednie sprawności harcerskie. Zwiedzili Muzeum Oręża Polskiego, hodowlę koni w Budziszowie, Jacht-Klub „Józef Konrad” oraz wzięli udział w zawodach strzeleckich.

Tegoroczne ferie zorganizowane zostały wspólnie z miejscową jednostką Wojska Polskiego, która udostępniła harcerzom lokum i autokar.



W niedzielę odbyło się uroczyste zakończenie ferii, podczas którego najlepszym wręczono nagrody, upominki i sprawności harcerskie. (pat)

Na zdjęciu: komendant Bałtyckiego Hufca Morskiego ZHP w Kołobrzegu Maciej Rehlis wręcza harcerzom dyplomy i upominki.

Fot. J. Patan

„CZARNY DZIEŃ” NA KRAKOWSKIEJ GIEŁDZIE SAMOCHODOWEJ

Gesty kordon funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej otoczył w niedzielę, teren krakowskiej giełdy samochodowej. Akcja — przygotowana przez milicję i poprzedzona dokładną penetracją terenu — pozwoliła na zatrzymanie 70 osób. 7 z nich można nazwać prawdziwymi „rekinami podziemia”. Wyniki operacji „Giełda” przerosły społeczne wyobrażenia o rozmachach nielegalnego handlu na samochodowym rynku: dość powściągliwie, że wartość zakwestionowanych, a wystawionych na sprzedaż części zamiennech do pojazdów wyniosła (licząc w cenach detalicznych) 3 mln zł. Były to głównie opony, felgi, kompletne koła, fabrycznie nowe akumulatory, łańcuchy rozrządu.

U handlarzy zabezpieczono gotówkę w kwocie 2,5 mln zł, ponad 2 tys. dolarów i biżuterię. Ograniczeni planu kombinatory porzucili na placu 2 samochody 125 p i jeden motocykl MZ. (PAP)

Kombatanckie sprawy

W zamieszczonym w „Głosie Pomorza” z dnia 26 stycznia 83 r. artykule pt. „Żołnierska osadnicza”, jest wiele nieścisłości i nieścisłości, które wprowadziły w błąd Czytelników.

„Bardzo istotną nowością jest — pisze autorka — ustanowienie dodatku za order w wysokości 20 proc. dla wszystkich rencistów i emerytów — kombatanów, bez względu czy mają „chlebowy”, czy też go nie posiadają”.

Jak można otrzymać dodatek z tytułu orderu, jeśli tego orderu się nie posiada? Coś tutaj pomyliło się autorkę tego artykułu. Nie należy dodatku za order mylić z dodatkiem kombatanckim, ustanowionym ustawą sejmową z 1982 r. Tak samo nie można i nie należy w publikacjach nazywać orderów — jak w

języku potocznym — „chlebowymi”.

Orderów nie nadaje się za zabawę z foremkami w piaskownicy. Historia dwóch z kilku naszych orderów liczy sobie ponad 200 lat. Mam tu na myśli Virtuti

ŚLADEM publikacji

Militari i Order Odrodzenia.

Krzyż Walecznych, który zgodnie z wspomnianą już ustawą daje kombatanom prawo do 20 proc. dodatku do renty i emerytury, był przyznawany za określone zasługi bojowe na frontach wojny światowej.

Nie jest prawdą, że w Koszalińskim jest tylko jedno koło zakładowe ZBoWiD

przy PZB. Są koła przyzakładowe, które posiadają już swoje sztandary, jak np. przy Bałtyckiej Brygadzie WOP. Jak długo jeszcze publicyści i dziennikarze będą używać określenia „żołnierska kampania wrześniowa”? Kampania wrześniowa była dla agresora. Dla nas, Polaków, była to wojna obronna i taka jest prawda historyczna. Ustanowione przez Sejm PRL odznaczenie ma nazwę „Za udział w wojnie obronnej 1939-45”, a nie za udział w kampanii wrześniowej.

Wymienione nieścisłości powinny być sprostowane, a Czytelnicy wyprowadzeni z błędu.

Z poważaniem
EUGENIUSZ KACZMAREK
emeryt-inwalida-kombatan
Koszalin

Od autora:
Artykuł pt. „Żołnierska osadnicza” pisany był w oparciu o rozmowę z B. Kimakiem, wiceprzewodniczącym ZW ZBoWiD w Koszalinie. M.Z.

Teatr słupski — w Koszalinie, BTD — w Gdańsku

Gościnne występy

(Inf. wł.) Nieobce są Bałtyckiemu Teatrowi Dramatycznemu występy w innych województwach. Systematycznie daje on przedstawienia w woj. pilskim (Piła, Wałcz, Złotów, Jastrowie, Chodzież i inne miejscowości), w szczecińskim (Trzebiatów, Swinoujście) oraz w słupskim. W ub. miesiącu na scenie Słupskiego Teatru Dramatycznego BTD pokazał komedię Fredry „Gwałtu, co się dzieje!”. Obecnie teatr słupski przyjeżdża do Koszalina z rewidytą, w poniedziałek i wtorek (14 i 15 bm.) wystąpię za swą najnowszą premierą — sztuką Marii Jasnorzewskiej-Pawlikowskiej „Baba dziwo”, w której rolę tytułową gra dawna diugetnia aktorka BTD Magdalena Szkopówna-Bartoszek.

Trudniejszy egzamin czeka zespół Bałtyckiego Teatru Dramatycznego na innym terenie. Przez trzy dni, od 11 do 13 lutego br., występować on będzie w Teatrze „Wybrzeże” w Gdańsku z przedstawieniem „Clownów” Andrzeja Strzeleckiego „Clowni” cieszyli się u nas zasłużonym powodzeniem, zdobyli także nagrodę na Festiwalu Teatrów Polskich Północnej w Toruniu w ub. roku. Miejmy nadzieję, że gościnne występy w Gdańsku, przed tamtejszą, wymagającą publicznością, zakończą się sukcesem. (sten)

REPORTERSKI ZWIAD...

...w harcerskich zimowiskach

28 stycznia pierwsze auto kary wyruszyło na zimowiska organizowane wspólnie przez komendy hufców i Komendę Chorągwi ZHP w Słupsku. Na zimowy wypoczynek wyjechało ogółem 1400 dzieci i młodzieży. Zorganizowano 21 zimowisk tzw. stacjonarnych i dochodzących, między innymi w Lebie, Jarosławcu, Lęborku, Kobylnicy, Człuchowie i Bytowie. 10 tysięcy dzieci objęło opieką w miejscu zamieszkania. Zaoferowano im imprezy sportowe, turystyczne, projekcje filmów, zabawy na sztucznych lodowiskach, liczne konkursy.

Znaczna część dzieci uczestniczących w zimowej akcji objęta została dożywianiem. Dzieci otrzymują jeden lub dwa posiłki w stołówkach szkolnych lub w lokalach gastronomicznych. Na przykład w Kobylnicy zamówiono obiady w miejscowej restauracji GS. Fundusze na dożywianie dzieci w wysokości 2,2 mln złotych przekazało na konto akcji zimowej Kuratorium Oświaty i Wychowania w Słupsku.

Najwięcej dzieci, bo aż 800 harcerzy wypoczywa w centrum akcji zimowej w Lebie i okolicznych miejscowościach, dokąd udaliśmy się na nasz reporterski zwia-

„No bo w Lebie fajnie jest”

Tak zaczyna się wesoła i dowcipna piosenka ułożona przez dziewczynki z drużyny „Ziemian” — uczennice szkół podstawowych nr 5 i 6 ze Słupska, na część zimowiska zorganizowanego w ośrodku wypoczynkowym leśnym „Zwaru”. Przyjeżdżamy do ośrodka w porze obiadowej. Przy stołach w obszernej jadalni 126 zadowolonych dziewcząt i chłopców, na stołach dymiące wazy z zupą pomidorową, gulasz, surówka, kompot. Przed rozpoczęciem obiadu — tradycyjnie, zgodnie z miłym, harcerskim obyczajem — wszyscy wstają i wspólnie śpiewają krótką przyspiewkę „smacznego życzymy wam”.

Po obiedzie spotykamy się w kręgu uczestników zimowiska. Chętnie dzielą się z nami swoimi wrażeniami: Kasia Owedyk, Andrzej Sobotko, Piotr Iwat, Henryk Bartosiewicz, Gabrysia Dąbrowska, Beata Anuszkiewicz, Małgosia Daszkiewicz, Beata Nicewicz, Iwona Kargul, oraz Ryszard Dybek, Krzysztof Boczewski, Krzysztof Maruszak. Są pełni entuzjazmu.

— Dobrze się stało, że wyjeżdżamy ze Słupska — mówi jedna z dziewcząt. — Na osiedlach pustki, bo wszyscy albo w świetlicy, albo w szkole na jakiejś imprezie, zaś rodzice w pracy. Nudno, pogoda w „kratkę”. A na zimowisku ani minuty wolnej.

— Szkoda tylko, że trzeba kłaść się spać o 22... — dodaje koleżanka. Żeby tak można było spać długo w dzień, a w nocy... pośpić, pośpić... Ale regulamin oświadcza.

— Podobają nam się w Lebie, chodzimy do lasu, nad morze — mówi Kasia. — Mam bardzo dobre warunki, lepsze, niż na koloniach letnich. Mieszkamy w dwuosobowych pokojach, przy każdym pokoju jest łazienka, ciepła woda.

— Byliśmy w mieście, obejrzelśmy zabytki, zapoznaliśmy się z jego historią — informuje Krzysztof — urządzamy śpiewy i tańce przy kominku. Każdy wieczór ma inny charakter. Mielliśmy już wieczór legend i baśni pomorskich, wspomnienia z kart historii ZHP, przygotowujemy bal przebierańców.

Udajemy się do dużej świetlicy, gdzie jedna z dziewczyn zajęta jest majsterkowaniem; chłopcy robią okręty, czapki strażackie i pudełka, a dziewczynki z pomocą prężą się robić mebelki dla lalek z pudełek po zapalniczkach i śmieszne sympatyczne papierowe kotki.

— Zabawa, piosenka, taniec, rozmowa — to najlepsze formy pracy z młodzieżą — stwierdza gospodarz zimowiska, komendant Stefan Dąbrowski. — Dzieci mają w szkołach dosyć męczących lekcji, klasówek, odpytywań. Tutaj też uczą się wielu pożytecznych rzeczy, ale w odmienny, raczej rozrywkowy sposób. Pożytek duży: wywożą stąd umiejętność prowadzenia zastępu czy drużyny harcerskiej, nowe sprawności, umiejętność majsterkowania, uczą się wielu nowych piosenek.

Odjeżdżamy, żegnani piosenką o zimowisku: „No bo w Lebie fajnie jest”.

Jak u mamy w domu

Nowocin, ośrodek wczasowy PGR w Chabrowie wita nas sylwetkami jeźdźców na koniach jeżdżących truchtem po maneżu. Atrakcją dla słupskich dzieciaków niebywała: nauka jazdy konnej, bryczkami zaprzęgniętymi w najładniejsze polskie konie tarpany, opieka nad końmi w stajni. Tutaj przyjechała niespełna 30-osobowa grupa najmłodszych harcerzy. Dzieci z rodzin wielodzietnych. Niejedno z nich po raz pierwszy zobaczyło z bliska takie piękne konie, a co dopiero, gdy można pod opieką pracownika stadniny dotknąć zwierzęcia, podać mu cukier, przemówić do niego...

— Jesteśmy szczęśliwi i czujemy się tu jak u mamy w domu — wita nas Ania Gołacka. — Wczoraj, ledwie przyjechaliśmy, już nas zawiózł autokar na wycieczkę na budowę elektrowni w Żarnowcu. Pierwszy raz widzieliśmy taki obiekt...

— A jutro jedziemy bryczkami do Leby — cieszy się Małgosia Kubick. — Odwiedzimy uczestników słupskiego zimowiska w „Zwarze”.

— My tu nie leżymy tylko brzuchem do góry — mówi koleżanka Wiola Kowalska. — W sobotę trzeba pomóc dorosłym w sprzątaniu ośrodka.

W pokojach przytulnych, niewielkich, w małym zabytkowym pałacyku, faktycznie atmosfera domowa. Mielikie głębokie fotele, wykładzina na podłodze, jednoosobowe łóżeczka, białe firaneczki, zieleń. Dookoła roznoszą się zapachy drożdżowego ciasta. Na kolację będą racuchy z jabłkami. Komendantka obozu, drużna Krystyna Anuszkiewicz, jest nauczycielką muzyki. Znalazło się w Nowocinie pianino. Wieczorem, po kolacji dzieci zasiadają wokół instrumentu, rozpoczynają naukę starych harcerskich pieśni. Wokół za oknami szumi las, cisza, spokój. Jak w prawdziwym domu rodzinnym.

Wśród pomników przyrody

Do starego dworu w Ulini jeżdżymy wieczorem. Wita nas drużyna przyszytych przybocznych zuchowych „Roztańczone nutki”. Najpierw dziewczęta demonstrują dowcipnie „skaczące żabki”, potem — tradycyjny już krag przyjaćciół i chwila rozmowy.

— Mammy może nieco cięższe warunki niż młodzi harcerze w Lebie czy Nowocinie, bo mieszkamy w wieloosobowych pokojach, bez łazienek — mówi Barbara Jonec, drużynowa. — Ale tu są już „prawie dorośli”. Większość spośród 55 uczestników zimowiska — to uczniowie szkół średnich z Lęborka, a także szkół podstawowych z gminy Cewice, Wiko, Nowa Wieś Lęborska. Są wśród nas słuchacze Studium dla Wychowawczyń Przedszkoli w Lęborku. Przyszłe wychowawczynie przygotowują się tu do pracy z dziećmi.

Program naszego zimowiska jest dostosowany do okolicy w jakiej się znajdujemy — wyjaśnia kierująca grupowaniem w Ulini, Jolanta Sobieraj. — Dworek znajduje się w parku pełnym pomników przyrody, starych, kilkusetletnich dębów, buków. Tu jest także rezerwat ptaków. Młodzież interesuje się także bardzo jedną z najciekawszych latarni morskich polskiego wybrzeża — Stilo Po nadto, zwiedzamy okolice Ulini, stare zabudowania, historyczny cmentarz. Wiele ciekawego można się dowiedzieć na takich wycieczkach.

— Zimowisko, to nie tylko zabawy i wycieczki — mówi Dorota Wańkiewicz. — Żyjemy w gromadzie, dzielimy się między siebie zadaniami gospodarskimi. Pomagamy w sprzątaniu, myciu naczyń, nakrywamy do stołów, obieramy w kuchni ziemniaki, kroimy chleb. Dzisiaj dziewczynki, co trzy dni, na na drugą ma tzw. służbę w kuchni i stołówce. Gotują kucharkę. Jedzenie takie, że lepszego trudno szukać. Należni mieliśmy na obiad większe od talerzy.

Do „Nutek” dołączają dwie pozostałe drużyny: „Szpraki” i „Cichociemni”. Niedługo kolacja, a jutro... znowu dzień pełen wrażeń.

...

Nie byłoby zimowiska, gdyby nie zespółone wysiłki wypróbowanych przyjaciół harcerzy: Kuratorium Oświaty i Wychowania, Inspektoratu Oświaty Urzędu Miejskiego w Słupsku i Miejskiej Rady Przyjaćciół Harcerstwa pod przewodnictwem prezydenta Słupska — Antoniego Bernatowicza, który osobiście doładował przygotowania kwatery Ponadto Społecznego Komitetu Przeciwdziałania alkoholowi oraz zakładów które zapewniły przewóz dzieci: Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego ZPC „Pomorzanka”, Słupskiego Oddziału Narodowego Banku Polskiego i Zakładu Budownictwa w Słupsku.

EWA CZINKE

Marian Okulicz, przewodniczący Zarządu Oddziału Wojewódzkiego Stowarzyszenia „Pax”, członek Miejskiego Komitetu Ocalenia i Porozumienia Społecznego w Koszalinie, znany działacz społeczny i samorządu mieszkańców, czynnie uczestniczył w pracach grupy inicjatywnej, która doprowadziła do powstania Tymczasowej Rady Wojewódzkiej PRON w Koszalinie.

— Jaki jest stosunek organizacji wojewódzkiej Stowarzyszenia „Pax” do idei PRON?

— Stowarzyszenie „Pax” jest sygnatariuszem lipcowej deklaracji PRON. Organizacja koszalińska, jako integralna część Stowarzyszenia, czuje się też sygnatariuszem tej deklaracji. Nasi działacze odnotowują z satysfakcją zawarte w niej fragmenty własnych sformułowań ideowo-politycznych. Dla nas deklaracja PRON z lipca 1982 r. zapoczątkowała zresztą drugi etap rozwoju ruchu pojednania i odrodzenia narodowego. Pierwszy zrodzony został przez tworzące się komitety ocalenia narodowego. Od początku działalności tych komitetów członkowie „Paxu” aktywnie uczestniczyli w ich poczynaniach, widząc w nich możliwość wywołania pożądanych procesów na dziś i jutro, upatrując w nich szansę porozumienia się Polaków, wyjście z tragicznego kryzysu... Deklaracje i słowa najlepiej weryfikują nasi działacze poprzez pracę w OKON-ach. A takich konkretnych przykładów czynnego uczestnictwa naszych działaczy w komitetach odrodzenia narodowego w regionie jest wiele, że wymienię tylko Ko-

Uważam, na przykład, że w bieżącym roku sprawa ogromnej wagi jest zbliżająca się wizyta w Polsce Jana Pawła II — papieża Polaka, nieustraszonego orędownika pokoju i pojednania. Potwierdzą to niezliczone już jego podróże i bieżące działania.

PRON stoi przed wielką, chyba niepowtarzalną już szansą porozumienia się Polaków, ale musi honorować obowiązek pryncypiów ustrojowych podstawową zasadę własnej deklaracji — zasadę koalicyjności — czyli tożsamości każdego uczestnika, specyfiki jego programu. Koalicyjność ta nie jest łązeniem różnych, ale identycznie myślących partnerów w jeden organizm polityczny. Wspólne są cele narodowe, państwowe, ale różne motywacje i środki realizacji. PRON, według mnie, ma stać się szkołą współdziałania tych środowisk i ludzi, którzy o przyszłości socjalistycznej Ojczyzny myślą z patriotyczną troską i uwagą, dążąc do jej skomplikowanej sytuacji.

— A osobiste motywacje zaangażowania się w PRON, bo przecież działa Pan w nim nie tylko jako kierownik wojewódzkiej organizacji „Pax”?

— Oczywiście. Jestem Polakiem zatro-

MÓWIĄ DZIAŁACZE PRON

Ruch niosący nadzieję

Łobrzeg, Koszalin, Szczecinek, Białogard. Mammy też swoich przedstawicieli w Tymczasowej Radzie Wojewódzkiej PRON.

— W dotychczasowych dyskusjach na temat wzajemnych relacji pomiędzy Krajową Radą PRON i władzą, co odnosi się także do szczebli regionalnych i lokalnych wyróżniły się jakby dwa główne warianty tych stosunków. Ujmując ten problem najbardziej lapidarnie, chodzi o to, czy głównym celem PRON ma być tylko pozyskiwanie szerokiego społecznego poparcia dla poczynających, czy także występowanie w roli czynnika konsultacyjnego i w jakiejś mierze kontrolującego władzę. Za którym z tych wariantów osobiście się Pan opowiada, uwzględniając oczywiście, że to sformułowanie kryje w sobie pewne uproszczenia?

— Może inaczej, panie redaktorze. W swoim czasie krytykowano Front Jedności Narodu i działalność większości jego ogniw za brak aktywności. Odnosiło się to szczególnie do okresu, kiedy FJN stał się w znacznej mierze organizmem fasadowym, dekoracyjno-obrzedowym. W dużym stopniu podziwiam tę krytykę, chociaż mam świadomość także sporego dorobku tej organizacji w pewnych dziedzinach życia społecznego. Patriotyczny Ruch Ocalenia Narodowego oparty na działalności i inicjatywach OKON-ów zapoczątkowany został deklaracją powstałą z wysiłku sygnatariuszy. Odcisnęli oni na niej swój ślad. Nie widzę w niej żadnych wariantów, alternatyw. Traktuję ten ruch jak wielką a może jedyną szansę uruchomienia wszystkich żywotnych sił narodu do odpowiedzialności i wyłączonej pracy — dla lepszego jutra Polski.

Uważam więc, że nie ma takiej sprawy, której PRON nie mógłby uczynić przedmiotem swoich zainteresowań i swego działania. PRON ma popierać — gdy uzna za słuszną, ma konsultować, gdy zachodzi potrzeba — ale i postulować, inicjować, współtworzyć, krytykować i kontrolować. Ma mieć otwartą drogę do działań, których żąda od niego sytuacja... Ma prosić o ścieżki, ułatwiać powroty...

skanym o jutro Polski, własnego regionu. Jestem katolikiem, który usiłuje być wierny swojemu światopoglądowi. Ta wierność zakłada czynną postawę w życiu publicznym również, wcale się nie optymistyczna wizja przyszłości. Po prostu trzeba jej służyć na wszystkich możliwych płaszczyznach. Ta PRON-owska wydaje się szczególnie obiecująca. Ciesze się, że może jej służyć wspierając całym dorobkiem niemal już czterdziestoletniego „Paxu”.

Z własnych doświadczeń, jako działacz samorządowy spółdzielczości mieszkaniowej, wiem jak wiele dokonać można we własnym środowisku jeśli uwierzysz się w sens i skuteczność społecznej aktywności. To też motyw mojej obecności i działania w Miejskim Komitecie Ocalenia Narodowego i Porozumienia Społecznego.

— Chodzi mi jeszcze o Pańskie odczucia, przemyslenia na temat dotychczasowego dorobku PRON w regionie, koszalińskiego komitetu odrodzenia, także o stosunek ról i zadań jakie stoją przed tym ruchem.

— Na przykład bardzo cenię styl działania i dotychczasowe dokonania MKONiPS w Koszalinie nie w pełni zresztą znane opinii publicznej, otwarte, szczere dyskusje. Widzę też potrzebę wzbogacenia i doskonalenia form kontaktów z władzami. Wiem, że w województwie działa wiele OKON-ów w różnych zresztą środowiskach. Nie przeceniam jednak osiągnięć ilościowych, formalnych. Widzę potrzebę pracowania dalej nad wytyczaniem programu Tymczasowej Rady Wojewódzkiej PRON. Trzeba dokładnie określić cele, priorytety i formy działania w naszych koszalińskich warunkach.

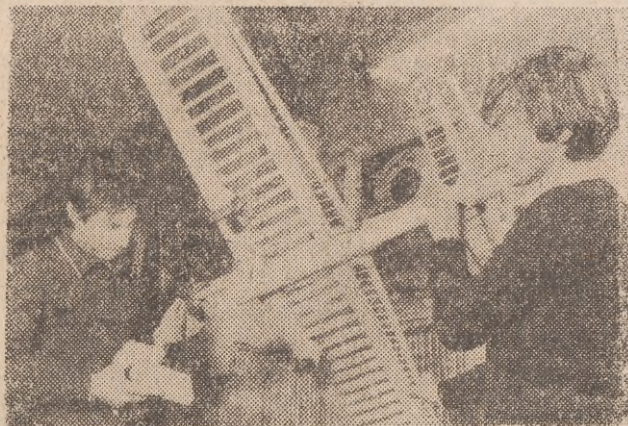
Osobiście tak widzę te priorytety: tworzenie właściwego klimatu dla rozwijania różnych inicjatyw obywatelskich w każdym środowisku i miejscowości, rozwijanie różnych form samorządności, walkę ze społecznymi złami, działanie na rzecz odnowy moralnej społeczeństwa.

— Dziękuję za rozmowę

JERZY RUDZIK

CZŁUCHOWSCY MODELARZE

Młodzieżowe domy kultury i inne kluby osiedlowe — to miejsca, w których spotykają się wszyscy, którzy pragną rozwijać swoje zainteresowania w różnych dziedzinach nauki i techniki. Uczestnikami poszczególnych pracowni są dzieci, młodzież i dorośli, a łączą ich jedno — pasja i zamiłowanie do pogłębiania swoich zainteresowań. Przykładem takim jest pracownia modelarstwa lotniczego Lizi Obrony Kraju przy MDK w Człuchowie (woj. słupskie). Od przeszło 10 lat na zajęcia przychodzą przedszkolaki, młodzież i dorośli. Budują interesujące modele samolotów i szybowców, pod okiem doświadczonych instruktorów, Jerzego Rojka, który jest organizatorem pokazów i



zawodów modeli latających. Ostatnim nabytkiem człuchowskich modelarzy jest zakupiona z własnych składek lotnia, na której własną małą rozpoczają się prawdziwe loty. Lot pokazy ma się odbyć z wie-

ży człuchowskiego zamku.

(AG)

Na zdjęciu: zajęcia w modelarni LOK przy człuchowskim MDK prowadził instruktor Jerzy Rojek. Fot. CAF — Kraszewski

CZYTELNICY PISZĄ

...o pracy poczty

„List ten może powinien być skierowany do naczelnika poczty” — pisze nasza Czytelniczka z Koszalina, na rękajaca na brak szacunku dla klienta na poczcie na osiedlu Północ w Koszalinie, gdzie ponad pół godziny musiała czekać na otwarcie okienka po przerwie. „Wywieszka na okienku oznajmia, że przerwa na odprawę poczty trwa od godz. 11,30 do 11,50. Faktycznie — otwarto je o godz. 12,40”.

Czytelniczka dodaje, że po zytywnie ocenia jedynie pracę poczty głównej w Koszalinie. „Może to dlatego, że poczta ta jest pod skrzydłami dyrekcji — pisze — ale im dalej od dyrekcji, tym gorzej się dzieje”. A w ogóle, to „najsprawniej zostały przez pocztę przeprowadzone podwyżki opłat za usługi i znaczki” — konkluduje Danuta K. z Koszalina.

Inna Czytelniczka — ob. Marianna Perlak z Czaplinka — ma również krytyczną ocenę sprawności działania poczty w województwie śląskim, konkretnie — w Łęborku. Otóż wysłane przez nią do Łęborka w dniu 11 stycznia br. pieniądze dotarły do adresata dopiero po ośmiu dniach, choć nadane były telegraficznie, bo Czytelniczka zależała na szybkim ich doręczeniu. „Gdybym pieszko wybrała się z Koszalińskiego do Ślupskiego,

to — choć jestem inwalidką — szybciej dostarczyłabym pieniądze adresatowi” — pisze Czytelniczka, prosząc o publikację jej uwag, by „naczelnik poczty w Łęborku dowiedział się, jakich ma pracowników”.

Jak widać z cytowanych listów — ich autorki trafnie adresują swe krytyczne opinie o pracy poszczególnych placówek pocztowych do ich bezpośrednich kierowników, od nich oczekując podniesienia wymagań wobec personelu poczty i takiej organizacji pracy, by klient był obsługiwany szybko, sprawnie i uprzejmie. Ale równocześnie jedna z Czytelniczek, wyjaśniając czemu nie pisze wprost do naczelnika, tylko do redakcji, stwierdza: „Z góry znam odpowiedź kierownictwa po cztę: że ma szczytły personel, że brak nowoczesnych urządzeń, że wszystko sortuje się ręcznie itp., itd... Dlatego, drodzy moi, zmuszona jestem zwrócić się do Was...”

Cóż — my i tak przekazujemy listy Czytelniczek w odpowiednie i odpowiedzialne ręce: dyrekcjom województwa pocztowego w Koszalinie i Ślupsku. I czekamy — nie tylko na wyjaśnienia, ale też na wiadomość, że to, co w zakresie organizacji pracy można było poprawić — poprawiono... (b)

listy listy listy listy

Praca w handlu męczy?

Sklep „Dana” w Szczecinku, jak wiele innych, od dawna świeci na ogół pustkami. Pracuje w nim jednak nadal trzy lub czteruosobowa załoga, która na co dzień nądzi się z braku zajęcia. Po 14 stycznia, kiedy to sklep otrzymał dostawę towaru, dokładnie — 17 stycznia — przeczytałam wywieszoną na sklepie kartkę, że będzie on czynny od godz. 15. Do wnętrza wszedłam o godz. 15.55. Po dostawie nie było już ani śladu, kilku klientów coś jeszcze kupowało, gdy usłyszałam głos pani z WPHW: „proszę zamknąć drzwi i nie wpuszczać nikogo, bo musimy zrobić kasę”.

Czegoś tu nie rozumiem: w sklepie jest kilkusobowa załoga. Czynny był zaledwie przez godzinę. Czy rzeczywiście jedna osoba nie mogła podliczyć tego godzinnego utargu, tylko trzeba było zamykać się przed klientami? A jak pracowały załogi sklepowe wtedy, gdy półki były pełne i trzeba było sprzedawać towar do 18?

Zajrzałam drugi raz do sklepu o godz. 17. Trzy panie siedząc na ładach dumaly zapewne, czy następna dostawa będzie równie pracowitna i męcząca, że trzeba będzie po niej tyle odpoczywać...

HALINA RODZIEWICZ Szczecinek

Uwagi naszej Czytelniczki, tak ostre i gorzkie, dotyczą nie tego jednego szczecińskiego sklepu. Podobnie jest w wielu placówkach handlu artykułami przemysłowymi, gdzie po dostawie towaru tłum klientów szturmuje lady, a gdy towar zostanie wykupiony — załoga całymi dniami nie ma nic do roboty. Prawidłowa organizacja pracy załóg sklepowych w takiej sytuacji z pewnością nie jest sprawą łatwą. „Odpieranie ataków” klientów przecież nie jest dla pracowni handlu zajęciem, o którym marzyły całe życie. Z drugiej strony, gdy nie ma co sprzedawać, czy należy utrzymywać tak liczny personel sprzedawców? Czy klienci nie mają jednak racji, oburzając się widokiem „bezrobotnych”, choć przecież „zatrudnionych” załóg? I czy w opisanym wyżej konkretnym przypadku rzeczywiście należało zamykać sklep, by podliczyć ów nieszczęsny godzinny utarg?

Na te pytania zapewne odpowie nam jednostka nadrzędna sklepu, o którym pisze nasza Czytelniczka. A może także inni, zainteresowani wywołaną kwestią? (b)

Komu przeszkadzał przystanek?

Jak wielu mieszkańców wsi Gniazdowo codziennie dojeżdżam do Koszalina. W tej wsi od dawna mieliśmy przystanek PKS, którego jeszcze nie zniszczona konstrukcja służyła nam do listopada ubr. Wtedy to przystanek — nie wiadomo czemu — zburzono. Czekaliśmy cierpliwie na nowy, lecz do dziś wybetonowano tylko podstavę pod przyszłą osłonę przystanku. Ciekawi jesteśmy, kto miał za dużo czasu, materiałów i pieniędzy, by burzyć coś, co jeszcze mogło służyć ludziom jako osłona przed deszczem i wiatrem. Mamy też nadzieję, że nowy przystanek, który, jak się spodziewamy, wkrótce stanie, nie będzie przypominął przewiewnych budowli tego typu już stojących na trasie Koszalin — Białogard. Nam przyda się przystanek, który będzie miał trzy — cztery — ściany i dach. Zwyczajny, nie żaden „krzyk mody” i nowoczesności, tylko praktyczny.

DOROTA G. Gniazdowo

informujemy radzimy

Uprawnienia inwalidów

J. T. Bytów: — Przeszedłem na wcześniejszą emeryturę. Czy mogę zarabiać? Czy w myśl przepisów jestem emerytem, czy inwalidą, skoro przyznano mi II grupę inwalidzką? Jaki przysługują mi ulgi?

Już pisaliśmy, że osoby pobierające wcześniejszą emeryturę na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z 17 lipca 1981 r. (tzw. EW 81) mogą podjąć zatrudnienie na podstawie umowy zlecenia, umowy o dzieło lub umowy o pracę w niepełnym wymiarze w gospodarce nieuspołecznionej. Nie mogą natomiast zawrzeć umowy o pracę z zakładem uspołecznionym. Nowa ustawa tych zasad nie zmieniła. Na pytanie drugie odpowiedź brzmi: jest Pan inwalidą — z uwagi na stan zdrowia i jest Pan emerytem — z uwagi na źródło utrzymania.

Na sprawę uprawnień inwalidów zwrócić uwagę Sejm w swojej uchwale z 16 września 1982 r. (M. P. nr 22 poz. 138), zapowiadając podjęcie wielu działań dla poprawy ich sytuacji. Wyłącznie inwalidów wojennych, wojskowych, kombatanów i inwalidów pracy (o których specjalnych prawach napiszemy osobno), uprawnienia pozostałych inwalidów sprowadzają się do dodatkowych urlopów wypoczynkowych i skróconego czasu pracy dla zatrudnionych inwalidów I i II grupy; bezpłatnej opieki i świadczeń leczniczych; zniżek w przejazdach środkami komunikacji miejskiej i podmiejskiej; możliwości zakupu niektórych towarów bez kolejki.

Poszczególne uprawnienia regulowane są przepisami resortowymi i były omawiane w prasie, w tym również na łamach naszej gazety. (Maj/b)

Choroba rolnika

J. M. Grabczyn: — Prawa do z meżem gospodarstwie rolne. Chorowałam przez 80 dni. Czy mam prawo do zasiłku chorobowego? Czy z uwagi na zły stan zdrowia mogę otrzymać rentę inwalidzką?

Zarówno przepisy poprzednie, jak i obecna ustawa o ubezpieczeniu społecznym rolników i członków ich rodzin przewiduje prawo do zasiłku chorobowego tylko za okres zwolnienia, będącego następstwem wypadku przy pracy w gospodarstwie rolnym lub choroby zawodowej. Wg dawnej ustawy niezdolność do pracy, uprawniająca do zasiłku, trwać musiała co najmniej 30 dni, a nowa ustawa skróciła ten czas do 15 dni.

Przyznanie renty inwalidzkiej rolnikowi uzależnione jest m. in. od zdania go spodarstwa państwu lub na stępcy, czyli Pani do niej prawa nie ma. Ten warunek nie jest natomiast wymagany przy staraniach o rentę inwalidzką, podejmowanych przez domowników rolnika (innych niż małżonek członków jego rodziny). (Maj/b)

Chcę zatrzymać budynki...

H. J. woj. ślupskie: — Zamierzam przekazać gospodarstwo rolne za emeryturę w oparciu o nową ustawę. Czy mogę zatrzymać budynki?

Tak. W przypadku przekazania gospodarstwa rolnika ma prawo albo bezpłatnie korzystać z lokalu mieszkalnego i pomieszczeń gospodarczych w przekazanych budynkach oraz z działki do 0,3 ha (art. 56 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych), albo (art. 57) wyłączyć budynki z przekazania i zachować własność gruntu, na którym są one wzniesione.

Trzeba jednak pamiętać, że zatrzymanie budynków wpłynie ujemnie na wysokość emerytury. (Maj/b)

ŚLADEM publikacji

CZY JUŻ O NAS ZAPOMNIANO?

Tak pytali emerytowani nauczyciele z Rąbina, którzy zapomniano zaprosić na uroczystości z okazji Dnia Nauczyciela, organizowane w tamtejszej szkole. „W myśl starożytnych zasad: „audiat et altera pars” również proszę o wydrukowanie mojego listu” — pisze do nas zastępczyni gminnego dyrektora szkół w Rąbinie ob. Izabella Nowakowska, wyjaśniając, że zawarte w liście uwagi emerytów były słuszne, bo istotnie zaproszenie dawnych nauczycieli „uszło uwadze zespołu” organizującego uro-

czystość. Pełniący obowiązki dyrektora ob. Nowakowska tłumaczy przeoczenie nawałem pracy, związanym m. in. z brakami kadrowymi, przeprowadzaniem remontu kapitałnym szkoły i lainą bieżących spraw, którym jednoosobowo trudno stawić czoła. Dotychczas podobne przeoczenia nie zdarzały się w Rąbinie i w przyszłości zdarzać się nie będą — zapewnia ob. I. Nowakowska. Dziękujemy. Sądzimy, że i autorzy publikowanego listu przyjęli te wyjaśnienia życzliwie. (b)

ROZDZIOBIA NAS KRUKI, WRONY

„narzekali na stada ptasich szkodników rolnicy, posiadający pola przy wysypisku śmieci w Karlinie. „Wysypisko jest istną hodowlą wron i karek” — pisali w opublikowanym przez gazetę liście. PGKiM w Białogardzie, odpowiedzialne za wysypisko twierdzi, że jego eksploatacja prowadzona jest w oparciu o obowiązujące przepisy i „zgodnie z ustaloną technologią”. Na wysypisku jest spychacz, który zasypuje na bieżąco wywożone odpady, pokrywając je warstwą izolacyjną, a kon-

trole Ośrodka Badań i Kontroli Środowiska z Koszalina nie wykazały żadnych uchybień. Przedsiębiorstwo twierdzi, że na wysypisku „nie stwierdzono stałego przebywania ptaków w rodzinnych krukowatych”, a rolnicy nie zgłaszali dotychczas skarg w tej mierze. Przyznaje jednak, że zgodnie z obowiązującymi przepisami (rozp. RM z 23 marca 1967 r. — Dz. U. 15 poz. 66 i zarządzenia CUGW z 30 maja 1967 r. — M. P. 32 poz. 152) wokół wysypiska powinna być utworzona 1000-metrowa

Dewastacja a nie administrowanie...

W budynku przy ulicy Pstrowskiego 52 w Kolobrzegu mieszkam dokładnie 20 lat. Jest to budynek, który jako jeden z niewielu ocalał podczas wojny. Mieszka w nim 12 rodzin — ponad 50 osób. Lokatorzy z mieszkań są względnie zadowoleni i wszystko byłoby dobrze, gdyby nie to, że dbałość PGM nr 2 o nasz budynek jest żadna. Nie ma drzwi wejściowych do budynku, po schodach gwiżdże wiatr i ziębi mieszkania, deszcze i śnieg niszczy ściany. Odpadają tynki, zaczyna rosnąć grzyb. Zamiast szyb okna zabite dyktą i płytą pilśniową. Patrząc na całą klatkę schodową z postoju taksówek przy ul. Walki Młodych ma się wrażenie, że jest to wejście do słabo zagospodarowanego chlewu. A przecież nikt mnie nie przekonał, że brak materiału na zabicie drzwi. Brak tylko chęci do tego, by zadbać o budynek, który jeszcze długo będzie mógł służyć ludziom — jeśli będzie dobrze utrzymany.

ZYGUNT BAK Kolobrzeg

Na pochyłe drzewo — wiatry wieją

W Mielnie za gospodarstwem rybackim, w kierunku Unieścia duża topola jest mocno pochylona nad ulicą i grozi przewróceniem. Ulicą tą chodzi wielu ludzi, jeżdżą samochody, a przecież wieją silne wiatry i takie drzewo może spowodować niebezpieczny wypadek. Myślę, że trzeba niezwłocznie drzewo to usunąć.

ALFRED MERGIEL Mielno



Zimowy pejzaż

Fot. K. Ratajczyk

dzi możliwości otrzymania skazanej produkcji, lub innego typu strat.” Wicedyrektor J. Ligoński obiecuje przy tym, że gdyby w przyszłości nadmierne ilości ptaków z wysypiska zagrażały pobliskim uprawom „podjęte będą niezbędne działania, celem likwidacji, bądź zmniejszenia ilości ptaków”. Tak więc nasi Czytelnicy już wiedzą, kogo mają „trzymać za słowo”... (b)

KREDYT JEST — ZAKUPÓW NIE MA

Tak zatytułowaliśmy oparty na listach Czytelników komentarz na temat niedoskonałości stosowanych obecnie zasad kredytowania młodych małżeństw, które na udzielane im kredyty MM — ze względu na braki rynkowe — nie mogą kupić potrzebnych im artykułów. Po prostu okres oczekiwania na meble, pralkę, czy lodówkę okazuje się w wielu przypadkach dłuższy, niż okres ważności kredytu.

Na temat konkretnej sprawy ob. Czesława Tokarskiego z Kobylnicy, która posłużyła nam za przykład w udowodnieniu powyższej tezy — otrzymaliśmy z NBP w Ślupsku odpowiedź, iż „Bank udziela kredytów na zakup artykułów przemysłowych, objętych listą ustaloną przez MHWiU i wyda je przekazy kredytowe, lecz nie ma żadnego wpływu na sposób realizacji tych przekazów przez placówki han-

dlowe”. Dowiedzieliśmy się także, że na wniosek naszego Czytelnika PKO w Ślupsku przedłużyła mu termin realizacji kredytu do maja br. czyli o dalsze 4 miesiące.

Bardziej optymistycznie brzmi natomiast odpowiedź NBP w Koszalinie. I jej autor — dr. St. Bartoszewski — zastępca dyrektora Oddziału Wojewódzkiego NBP Koszalin — stwierdza wprawdzie, że „wyjaśnienie problemu braku poszczególnych artykułów oraz kolejności ich nabywania leży w kompetencji organizacji handlowych”, lecz informuje nas równocześnie, że „Bank wystąpił do Rady Ministrów z wnioskami dotyczącymi rozwiązania problemu realizacji przekazów kredytowych przez tych kredytobiorców, którzy zaciągali kredyt w roku ubiegłym” — i że sprawa jest w toku rozpatrywania. A o to między innymi chodziło. (b)

**PRZEDSIĘBIORSTWO
WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI
w Kołobrzegu**

uprzejmie informuje

Odbiorców wody miasta Kołobrzegu,

że w związku z koniecznością usunięcia
awarii magistrali dosyłowej

w dniu 8 II 1983 roku

wystąpi

SPADEK CIŚNIENIA WODY W MIEŚCIE

Jednocześnie w dniach 9, 10 i 11 II 1983 r.
nastąpi zabarwienie wody związkami żelaza.

Za zakłócenia Przedsiębiorstwo Wodociągów
i Kanalizacji Odbiorców wody przeprasza.

K-464

FIATA 125, rok produkcji 1981,
maly przebieg, sprzedam. Kosza-
lin, tel. 322-09, po szesnastej.

G-1061

SAMOCOD skode-octavie prze-
dam, Darlowo, ul. Wyspianskie-
go 7 C/5.

G-1070

SAMOCOD volga gaz 21, rok
1980 i kombajn bizon sprzedam.

Warnino, 78-220 Tychowo, Kło-
sowski.

G-1073

SAMOCOD żuk sprzedam, Ko-
szalin, Lesna 24.

G-1074

GŁOWICE uzbrojona, piasty prze-
dnie z łózkami do moskwicza

412 sprzedam Ustka, ul. Koper-
nika 12/2, tel. 141-137

G-1075

PRZYCZEPE 3,5 t. sprzedam, Ko-
szalin, tel. 85-507

G-1076

STRUGARKA wieloczynnościowa
do drewna sprzedam. Strzelin-
ko 21, k. Słupsk.

G-1077

GOSPODARSTWO rolne o pow.
16 ha, nowa chlewnia sprzedam.

W rozliczeniu samochód fiat

125 p. Białogard, tel. 35-37.

G-1078

DOMEK jednorodzinny wraz z za-
budowaniami gospodarczymi
sprzedam. Mścice 10, k. Kosza-
lin.

G-1079

MASZYNE dziewiarska nr 6 (dwa
płytki) sprzedam. Kołobrzeg,
Rybicka 8/2.

G-1080

DYWAN belgijski, nowy 2 x 3 m
sprzedam. Koszalin, Fałata 17/7

G-1081

CZAPKE z lisa wraz z kolierzem
oraz lisa z mordką w kolorze ja-
snozielonym (nowe) sprzedam.

Koszalin, tel. 500-88

G-1082

ZŁOTE obrączki i pierścionek
sprzedam. Kołobrzeg, Zbawidow-
ców 10, po szesnastej.

G-1083

KONIE robocze sprzedam. Male-
chowo 28.

G-1084

KURY nosiki do dalszego chowu
sprzedam. Karwie, stacja PKP,
Machaj.

G-1235-0

DOMEK campingowy lub działka
pod domek nad jeziorem Lubie
kupię. Oferty pisemne Koszalin
Biuro Ogłoszeń.

G-1085

BARAKOWOZ z podwoziem kupię.
Wiadomości: Koszalin, tel.
503-11.

G-1086

MIESZKANIE kwaterunkowe jed-
norodzinne zamienię na miesz-
kowosc Czarne k. Szczecinka.

Słupsk, Przemysłowa 7/A, Bar-
tosik.

G-1087

MIESZKANIE kwaterunkowe, czte
pokojowe w Koszalinie zamie-
nię na domek jednorodzinny do
ukonczenia. Koszalin, tel. 507-16,
po osiemnastej.

G-1088

SZCZECIN — M-3, własnościowe,
komfortowe, z garażem zamie-
nię na większe. Koszalin, lub Słupsk
Darlowo, tel. 22-80, po osiem-
nastej.

G-1089

MIESZKANIE duży pokój z ku-
chnią, ogródek, parter zamie-
nię na mieszkanie na piętrze.

Słupsk, tel. 21-85.

G-1083

MIESZKANIE — pokój z kuchnią
c.o., kwaterunkowe zamienię na
większe (piec lub c.o.). Ko-
szalin, Zawadzkiego 15 C/12.

G-1091

MEZCZYŻNE na fermie drobiu
zatrudnię. Karwie, stacja PKP,
Machaj.

G-1235-0

MEZCZYŻN sezonowo zatrudnię.
Piecarkarnia w Kretominie k.
Koszalin. Wiadomości do piat-
nastej. Wosiat.

G-1217

PANA przyjmie na dwuosobowy
pokój. Koszalin, Moniuszki 3.

G-1093

MALŻENSTWO poszukuje mies-
kania w Karlinie lub Białogar-
dzie. Oferty pisemne Koszalin
Biuro Ogłoszeń.

G-1094

KOLOBRZEG naprawa telewizjo-
rów, powielaczy, tel. 58-20, Wal-
czak.

G-904-0

„OSWIATA” Koszalin, ul. Jana
z Kolna 10, tel. 250-35 organizu-
je: kursy zawodowe spawalnict-
wa, palaczy c.o., obsługi pisto-
letów budowlanych, kroju i szy-
cia, kucharsko-kelnerskie (gar-
mażeryjne), kursy mistrzowskie
i czeladnicze — wszystkie spec-
jalności, korepetycje (zakres
szkół podstawowej i średniej),
kursy zleczone przez zakłady
pracy.

K-117-0

OSWIATA organizuje kursy w
Białogardzie, tel. 20-35 (Zespół
Szkół Zawodowych), w Czaplin-
ku, tel. 432-65 (Zasadnicza Szko-
ła Zawodowa), Darlowie, tel.
21-98 (Szkoła Podstawowa nr 1),
Kołobrzegu, tel. 22-31 (Zespół
Szkół Zawodowych), Szczecinku,
tel. 400-51 (Szczeciński Ośrodek
Kultury), Świdwinie, tel. 71-447,
(Szkoła Podstawowa nr 2).

K-418-0

USŁUGI telewizyjne. Koszalin,
tel. 232-78 Pora.

G-1223-0

BIOTNIKI plastikowe do samo-
chodów: komplety szwena wszy-
stkie typy, warszawa, warburg
335, skoda 1008, przody — mo-
skwicz 418, renault 16, volkswa-
gen (garbus), nadkola fiata 125 p
wykonuje Grabno 18, 76-270 Ust-
ka, Henryk Komorowski. G-1095

G-1095

BIAŁA gorzeczne wyświał. In-
formacje korespondencyjne 82-400
Sztum, Kochanowskiego 3, Pier-
nicki.

G-11234

USŁUGI samotnym świadczy
Biuro „Venus”. Koszalin, Czar-
nickiego 7.

G-1110

SZCZECIE znajdziesz w Biu-
rze Matrymonialnym „Ewa”
Gdańsk-8, skrytka 237.

K-14/B-0

OFERTY matrymonialne dyskre-
tnie wysła „Neptun”. Gdańsk-51
skrytka 7.

K-1/B-0

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że
w dniu 4 lutego 1983 roku
po długich cierpieniach zmarł
nieodżałowanej pamięci nasz
MAŻ, OJCIEC, DZIADEK i TESC

DIONIZY KUDELSKI

o czym zawiadamia pogrążona w smutku

RODZINA

Pogrzeb odbędzie się 8 lutego 1983 r., o godz. 14.30
na Cmentarzu Komunalnym w Koszalinie.

G-1254

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że
dnia 31 stycznia 1983 roku, zmarł
w wieku 33 lat

CZESŁAW SZYCA

radny Wojewódzkiej Rady Narodowej w Słupsku.
Odszedł od nas w pełni życia, młody, oddany sprawie
rad narodowych działacz społeczny.

Wyrazy serdecznego współzucia

ŻONIE I RODZINIE

składają

PREZYDIUM WOJEWÓDZKIEJ RADY NARODOWEJ
W SŁUPSKU

K-447

**TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ
I REASEKURACJI
WARTA SA**

informuje o wprowadzeniu

NOWEGO UBEZPIECZENIA GWARANCJI

uzyskania środków dewizowych

na zakup części zamiennych

do samochodów i motocykli

produkcji krajów kapitalistycznych

Ubezpieczeniem objęte są wyłącznie szkody
powypadkowe.

Wysokość składki za okres 12 miesięcy
uzależniona jest od wybranej sumy
ubezpieczenia.

Do ubezpieczenia przyjmuje się pojazdy
eksploatowane nie dłużej niż 15 lat.

Szczegółowych informacji udziela
Oddział TUIR Warta

w Koszalinie, ul. Zwycięstwa 148,
tel. 260-09, telex 0533365.

K-388-0



KOMUNIKAT

PP TOTALIZATOR SPORTOWY

informuje Grających, że

na dzień 9 III 1983 r.

organizuje

zakłady specjalne

w których do rozlosowania przeznaczają się
dodatkowo nagrody rzeczowe:

2 samochody osobowe marki polonez

20 samochodów osobowych marki fiat 126p

W losowaniu nagród rzeczowych

biorą udział wszystkie kupony.

▲ Nieograniczone wygrane pieniężne!

K-432-0

W dniu 4 lutego 1983 roku, zmarł

Kolega

EDMUND KOPKOWSKI

wieloletni prezes Koła Miejskiego Polskiego Związku
Wędkarskiego w Koszalinie, wyróżniony:

złotą z wienieciami, złotą i srebrną odznakami PZW
Wyrazy głębokiego współzucia

ŻONIE I RODZINIE

składają

ZARZĄD KOŁA

Pogrzeb odbędzie się w dniu 8 lutego 1983 roku
o godz. 13, na Cmentarzu Komunalnym w Koszalinie.

G-1286

Z głębokim żalem zawiadamiamy o śmierci

Marii Wojciechowskiej

z domu Kozak

wieloletniej pracownicy

Spółdzielni Pracy Ozdób Choinkowych w Koszalinie

Wyrazy głębokiego współzucia RODZINIE

składają

RADA, ZARZĄD I WSPÓŁPRACOWNICY

K-497

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że
w dniu 4 lutego 1983 roku, zmarł

EDMUND KOPKOWSKI

wieloletni, ceniony pracownik Wojewódzkiego Zespo-
łu Przeciwwirusowego i Chorób Płuc w Koszalinie.

Wyrazy szczerzego współzucia RODZINIE

składają

DYREKCJA, POP oraz WSPÓŁPRACOWNICY

K-465

K O M U N I K A T

**OBOWIĄZKOWE SZCZEPIENIA PSÓW
przeciw wścieklicznie**

odbedą się w lecznicach dla zwierząt

w godzinach od 9 do 17

▲ w Szczecinku — 10, 11, 12 II 1983 r.

▲ w Barwicach — 11, 12 II 1983 r.

▲ w Białym Borze — 11, 12 II 1983 r.

▲ w Bobolicach — 11, 12 II 1983 r.

K-439-0

**WOJEWÓDZKA SPÓŁDZIELNIA PRACY
USŁUG PRALNICZYCH**

w Koszalinie

informuje

korzystających z usług pralniczych,

że w wyniku poważnej awarii

urządzeń pralniczych

WSTRZYMUJE DO 15 II 1983 r.

przyjmowanie zleceń w zakładzie

mieszczącym się przy ul. A. Lampego nr 2.

Informuje się jednocześnie, że zlecenia na
usługi w zakresie chemicznego czyszczenia
w terminie ekspresowym będą przyjmowane
w następujących punktach przyjęć:

— przy ul. Tetmajera 34 A — w godz. 9—18,

— przy ul. Bieruta 54 — w godz. 9—16.

K-431

URZĄD MIASTA I GMINY
W KARLINIE, PL. KOŚCIELNY 7

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie:

- wewnętrznej instalacji wod.-kan.,
- wewnętrznej instalacji centralnego ogrzewania;
- wewnętrznej sieci ciepłej wody;
- montażu instalacji wentylacyjnej;
- na budowie żłobka w Karlinie, ul. Montuszk.

Orientacyjna wartość robót ca 2 mln zł.

Dokumentacja projektowo-techniczna do wglądu po-
kój nr 6.

Termin wykonania prac ustala się do 30 IX 1983 r.

Do przetargu zapraszamy przedsiębiorstwa państwo-
we, spółdzielcze i zakłady rzemieślnicze.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi po upływie 10. dni,
od daty ukazania się ogłoszenia, o godz. 10, w sie-
dzibie Urzędu, pokój nr 6.

Urząd zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu
bez podania przyczyn oraz swobodnego wyboru ofert.

K-414

OKREGOWA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA
W SŁUPSKU

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie następujących robót:

- budowa nowego punktu skupu mleka w Gardnie
Wielkiej koszt robót budowlano-montażowych 3,5
miliona złotych,
- budowa zbiorników bezodpływowych (szambo) w
2 punktach skupu mleka na terenie działalności
OSM,
- robót instalacyjnych, dekarskich oraz malarskich
w punkcie skupu mleka OSM Słupsk.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa pań-
stwowe, spółdzielcze i prywatne.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo wyboru oferenta
lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Oferty pisemne należy składać do Okręgowej Spół-
dzielni Mleczarskiej w terminie 7. dni, od daty uka-
zania się ogłoszenia.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w dniu następnym.
Szczegółowych informacji udziela Dział Skupu Su-
rowca OSM Słupsk, tel. 20-11 do 13.

K-415

Za dużo, czy za mało pracowników?

Nie dajmy się zwariować!

Wiceprzewodniczący Komisji Planowania min. Jerzy Gwiazdźniński stwierdził niedawno na konferencji prasowej, że przy obecnym stanie produkcji w naszej gospodarce zatrudnionych jest o 1,5 mln osób za dużo! Mocne to stwierdzenie. Zupełnie przeciwnie do sytuacji sprzed roku-półtora, kiedy to powszechnie mówiło się o groźbie bezrobocia. I jak wiadomo groźba owa okazała się na szczęście błędem w sztuce prognozowania. Błędem — brzemieniem w ważkie skutki. Na wcześniejsze emerytury odszedł np. kilkaset tysięcy fachowców dziś tak potrzebnych.

OTO dziś znowu rozlega się wołanie o ludzi. Fabryki obuwia, przemysł bawełniany mogłyby wytwarzać więcej. Ich magazyny surowców są coraz pełniejsze. Niestety, brakuje pracowników. Na kadrowe niedostatki narzeka handel, budownictwo, komunikacja...

Może więc dzisiejsze szacunki o przerostach zatrudnienia są kolejną pomyłką centralnego planisty? I właściwie zasadne są takie pytania i wątpliwości. Obalają je jednak dane o wydajności pracy. Dziś nie trzeba nikogo przekonywać, że i w odniesieniu do sytuacji sprzed kryzysu i w porównaniu do wyników uzyskiwanych chociażby u naszych najbliższych sąsiadów — wydajność uzyskiwana w całej gospodarce, poszczególnych branżach i fabrykach jest — co tu dużo mówić — niska. Ciągłe jeszcze dwóch, a nie trzech pracowników robi to, co może zrobić jeden. Oczywiście z odpowiednimi kwalifikacjami i przy właściwej organizacji stanowiska pracy.

Na zdrowy rozum samodzielnego, samorządnie i, co najważniejsze, samofinansującego się przedsiębiorstwa powinny być zainteresowane doskonałymi organizacjami pracy. Po to m. in., żeby uzyskać większe środki na płace załogi pracującej, jak się to mówi, pełną porę.

Niestety nie jest tak. Z różnych powodów. Również w jakimś sensie obiektywnych. Za liczyć oczywiście trzeba do tego niedoskonałości niektórych rozwiązań reformy, w tym również mechanizmów motywujących do większej wydajności, lepszej organizacji pracy.

To wszystko prawda, ale przecież — powiada jeden z luminarzy naszej ekonomii — prawdą jest również to, że praca na przyszłościowe „półgwiazdki”, tolerowanie różnych „niepłych posadek”, pozorowanie „bycia potrzebnym” — to również skutek subiektywnych przyczyn. Tego, że ciągle zbyt często w fabryce, w przedsięwzięciu jesteśmy dla siebie i kolegów zbyt pobłażliwi. Zbyt łatwo znajdujemy wytłumaczenia dla „objawiania się” marnowania czasu. Prywatnie, w gronie najbliższych — mówimy, że to czy tamto stanowisko pracy jest niedociągnięciem obowiązkami, bądź zgola zbędne. Publicznie unikamy tego tematu.

Ciągle więc na hasło: zwiększyć produkcję — przede wszystkim pada odzew — przyjąć więcej ludzi. Jak dotychczas było to rozwiązanie najprostsze. Wzrost kosztów osobowych i nie tylko, łatwo bowiem odbić podniesieniem cen na własne wyroby. Użył się wyższych cen to wyższe zyski zakładu, szansa na lepsze zarobki załogi. I to bez wysiłku, bez żadnych starań o efektywniejszą, wydajniejszą pracę. Pozornie wszystko więc gra, ale niebezpieczna i krótkowzroczna to zabawa.

Jej czar pryska w pustych sklepach, kolejkach, na „czarnym”, spekulacyjnym rynku. Wtedy mamy pretensje do innych, że produkują za mało, za drogo. Nie pozostaje więc nic innego, jak... zabiegać o kolejną podwyżkę płac, bez cienia refleksji nad własnymi zakładowymi podwórkami.

Ekonomiści nazywają to nakreśleniem spirali inflacji, czyli wypuszczeniem na rynek pustego, czy jak kto woli, „małego” pieniądza, za który niewiele można kupić. Jest to błąd w pułapkę bez wyjścia. Nie tędy droga do lepszej organizacji pracy.

— To wszystko prawda, ale przecież — powiada jeden z luminarzy naszej ekonomii — prawdą jest również to, że praca na przyszłościowe „półgwiazdki”, tolerowanie różnych „niepłych posadek”, pozorowanie „bycia potrzebnym” — to również skutek subiektywnych przyczyn. Tego, że ciągle zbyt często w fabryce, w przedsięwzięciu jesteśmy dla siebie i kolegów zbyt pobłażliwi. Zbyt łatwo znajdujemy wytłumaczenia dla „objawiania się” marnowania czasu. Prywatnie, w gronie najbliższych — mówimy, że to czy tamto stanowisko pracy jest niedociągnięciem obowiązkami, bądź zgola zbędne. Publicznie unikamy tego tematu.

Ciągle więc na hasło: zwiększyć produkcję — przede wszystkim pada odzew — przyjąć więcej ludzi. Jak dotychczas było to rozwiązanie najprostsze. Wzrost kosztów osobowych i nie tylko, łatwo bowiem odbić podniesieniem cen na własne wyroby. Użył się wyższych cen to wyższe zyski zakładu, szansa na lepsze zarobki załogi. I to bez wysiłku, bez żadnych starań o efektywniejszą, wydajniejszą pracę. Pozornie wszystko więc gra, ale niebezpieczna i krótkowzroczna to zabawa.

Jej czar pryska w pustych sklepach, kolejkach, na „czarnym”, spekulacyjnym rynku. Wtedy mamy pretensje do innych, że produkują za mało, za drogo. Nie pozostaje więc nic innego, jak... zabiegać o kolejną podwyżkę płac, bez cienia refleksji nad własnymi zakładowymi podwórkami.

Ekonomiści nazywają to nakreśleniem spirali inflacji, czyli wypuszczeniem na rynek pustego, czy jak kto woli, „małego” pieniądza, za który niewiele można kupić. Jest to błąd w pułapkę bez wyjścia. Nie tędy droga do lepszej organizacji pracy.

— To wszystko prawda, ale przecież — powiada jeden z luminarzy naszej ekonomii — prawdą jest również to, że praca na przyszłościowe „półgwiazdki”, tolerowanie różnych „niepłych posadek”, pozorowanie „bycia potrzebnym” — to również skutek subiektywnych przyczyn. Tego, że ciągle zbyt często w fabryce, w przedsięwzięciu jesteśmy dla siebie i kolegów zbyt pobłażliwi. Zbyt łatwo znajdujemy wytłumaczenia dla „objawiania się” marnowania czasu. Prywatnie, w gronie najbliższych — mówimy, że to czy tamto stanowisko pracy jest niedociągnięciem obowiązkami, bądź zgola zbędne. Publicznie unikamy tego tematu.

Ciągle więc na hasło: zwiększyć produkcję — przede wszystkim pada odzew — przyjąć więcej ludzi. Jak dotychczas było to rozwiązanie najprostsze. Wzrost kosztów osobowych i nie tylko, łatwo bowiem odbić podniesieniem cen na własne wyroby. Użył się wyższych cen to wyższe zyski zakładu, szansa na lepsze zarobki załogi. I to bez wysiłku, bez żadnych starań o efektywniejszą, wydajniejszą pracę. Pozornie wszystko więc gra, ale niebezpieczna i krótkowzroczna to zabawa.

Jej czar pryska w pustych sklepach, kolejkach, na „czarnym”, spekulacyjnym rynku. Wtedy mamy pretensje do innych, że produkują za mało, za drogo. Nie pozostaje więc nic innego, jak... zabiegać o kolejną podwyżkę płac, bez cienia refleksji nad własnymi zakładowymi podwórkami.

Ekonomiści nazywają to nakreśleniem spirali inflacji, czyli wypuszczeniem na rynek pustego, czy jak kto woli, „małego” pieniądza, za który niewiele można kupić. Jest to błąd w pułapkę bez wyjścia. Nie tędy droga do lepszej organizacji pracy.

— To wszystko prawda, ale przecież — powiada jeden z luminarzy naszej ekonomii — prawdą jest również to, że praca na przyszłościowe „półgwiazdki”, tolerowanie różnych „niepłych posadek”, pozorowanie „bycia potrzebnym” — to również skutek subiektywnych przyczyn. Tego, że ciągle zbyt często w fabryce, w przedsięwzięciu jesteśmy dla siebie i kolegów zbyt pobłażliwi. Zbyt łatwo znajdujemy wytłumaczenia dla „objawiania się” marnowania czasu. Prywatnie, w gronie najbliższych — mówimy, że to czy tamto stanowisko pracy jest niedociągnięciem obowiązkami, bądź zgola zbędne. Publicznie unikamy tego tematu.

Ciągle więc na hasło: zwiększyć produkcję — przede wszystkim pada odzew — przyjąć więcej ludzi. Jak dotychczas było to rozwiązanie najprostsze. Wzrost kosztów osobowych i nie tylko, łatwo bowiem odbić podniesieniem cen na własne wyroby. Użył się wyższych cen to wyższe zyski zakładu, szansa na lepsze zarobki załogi. I to bez wysiłku, bez żadnych starań o efektywniejszą, wydajniejszą pracę. Pozornie wszystko więc gra, ale niebezpieczna i krótkowzroczna to zabawa.

Jej czar pryska w pustych sklepach, kolejkach, na „czarnym”, spekulacyjnym rynku. Wtedy mamy pretensje do innych, że produkują za mało, za drogo. Nie pozostaje więc nic innego, jak... zabiegać o kolejną podwyżkę płac, bez cienia refleksji nad własnymi zakładowymi podwórkami.

Ekonomiści nazywają to nakreśleniem spirali inflacji, czyli wypuszczeniem na rynek pustego, czy jak kto woli, „małego” pieniądza, za który niewiele można kupić. Jest to błąd w pułapkę bez wyjścia. Nie tędy droga do lepszej organizacji pracy.

— To wszystko prawda, ale przecież — powiada jeden z luminarzy naszej ekonomii — prawdą jest również to, że praca na przyszłościowe „półgwiazdki”, tolerowanie różnych „niepłych posadek”, pozorowanie „bycia potrzebnym” — to również skutek subiektywnych przyczyn. Tego, że ciągle zbyt często w fabryce, w przedsięwzięciu jesteśmy dla siebie i kolegów zbyt pobłażliwi. Zbyt łatwo znajdujemy wytłumaczenia dla „objawiania się” marnowania czasu. Prywatnie, w gronie najbliższych — mówimy, że to czy tamto stanowisko pracy jest niedociągnięciem obowiązkami, bądź zgola zbędne. Publicznie unikamy tego tematu.

Ciągle więc na hasło: zwiększyć produkcję — przede wszystkim pada odzew — przyjąć więcej ludzi. Jak dotychczas było to rozwiązanie najprostsze. Wzrost kosztów osobowych i nie tylko, łatwo bowiem odbić podniesieniem cen na własne wyroby. Użył się wyższych cen to wyższe zyski zakładu, szansa na lepsze zarobki załogi. I to bez wysiłku, bez żadnych starań o efektywniejszą, wydajniejszą pracę. Pozornie wszystko więc gra, ale niebezpieczna i krótkowzroczna to zabawa.

Jej czar pryska w pustych sklepach, kolejkach, na „czarnym”, spekulacyjnym rynku. Wtedy mamy pretensje do innych, że produkują za mało, za drogo. Nie pozostaje więc nic innego, jak... zabiegać o kolejną podwyżkę płac, bez cienia refleksji nad własnymi zakładowymi podwórkami.

8 LUTEGO
WTOREK
JANA, PIOTRA

TELEFONY

TELEFONY

KOSZALIN: 997 — MO, 998 — Straż Pożarna, 999 — Pogotowie Ratunkowe, 818 — Młodzieżowy Telefon Zaufania, 247-36 — Harcerskie Pogotowie Zimowe.

ŚLUPSK: 997 — MO, 998 — Straż Pożarna, 999 — Pogotowie Ratunkowe.

DYŻURY

KOSZALIN — Apteka nr 1, ul. Zwycięstwa 52, tel. 222-58; ŚLUPSK — Apteka nr 77-001, ul. 22 Lipca 15, tel. 23-44; BIAŁOGARD — Apteka nr 38, pl. Wolności 6/7, tel. 27-80; KOŁOBRZEG — Apteka nr 54, ul. Koszalińska 31, tel. 43-08; LEBORK — Apteka nr 77-006, ul. Pokoju 4, tel. 211-52; SZCZECINEK — Apteka nr 44, ul. Polna 8 a, tel. 401-03.

TEATR

KOSZALIN — Bałtycki Teatr Dramatyczny — godz. 13: „Clowni”

ŚLUPSK — Słupski Teatr Dramatyczny — godz. 18: „Baba-Dziwo”

KINO

KOSZALIN — ADRIA — Filip z konopi (pol.) — g. 16, 18 i 20; KRYTERIUM (studyjne) — g. 17: DKF oraz Ośrodek spokojnego morza (pol., l. 15) — g. 20; ZACISZE — Parszywa dwunastka (USA, l. 18) — g. 17.15 i 20; MUZA — Sami swoi (pol.) — g. 17 i 19; MŁODOŚĆ (MDK) — Saturn 3 (ang., l. 15) — g. 16.30

ŚLUPSK — MILENIUM — Wyjście awaryjne (pol., l. 15) — g. 15.20, 17.45 i 20; POLONIA — Wejście smoka (Hongkong-USA, l. 18) pan., g. 15.20, 17.45 i 20; DELTA (Redzikowo) — Niezwykła Sarah (ang., l. 12)

BARWICE — Zemsta po latach (kanad., l. 15); BIAŁOGARD — O jeden most za daleko (ang., l. 15) pan., g. 17 i 19.15; BIAŁY BÓR — Tess (franc., l. 13); BOBOLICE — Wystarczy być (USA, l. 15); BYTÓW — Komandosi z Nawarony (ang., l. 15); CZAPLINEK — Proces poszła kowy (jap., l. 18); CZARNE PRZODOWNIK — Szczeki II (USA, l. 15); WIARUS — Anna i wampir (pol., l. 18); CZŁUCHÓW — Wielki sen (ang., l. 15); DARŁOWO — 1941 (kom. USA, l. 15)

DAMNICA — Nie taki zły (franc., l. 15); DEBNICA — KASZUBSKA — Port lotniczy 77 (USA, l. 15) pan.; DEBRZNO — KLUBOWE — Bol dyn (pol., l. 15); PIONIER — Kradzież (pol., l. 15); DRAWSKO FOM — Cały ten zgiełk (USA, l. 15); GOSCIŃCO — Dziedzictwo (ang., l. 18); KALISZ POM. — Rocky II (USA, l. 15); KARLINO — Trzy dni Kendera (USA, l. 18); KEPICE — dziś nieczynne; KOŁOBZEG — WYBRZEŻE — 1941 (komedia USA, l. 15); KALMAR — Zaboistwo chińskiego maklera (USA, l. 18); FIAST — Czas Apokalipsy (USA, l. 15); LEBORK — FREGATA — Muppety jedzą do Hollywood (ang.) — LEEA — Cały ten zgiełk (USA, l. 15); MIASTKO — Łańcuch (kryminał CSRS, l. 18); MIELNO — dziś nieczynne; POLANÓW — Sprawa Kramera (USA, l. 15); POLCZYŃ ZDROJ — Głina czy żładak (franc., l. 18); PRZECŁYWO — Kieszonkowe (franc., l. 15); SIANÓW — Anna i wampir (pol., l. 13); SŁAWNO — Wyjście awaryjne (pol., l. 15); SŁAWOBORZE — Jesienna sonata (szw., l. 15); SIEMIOWICE — Mistrz kierownicy ucieka (USA, l. 15); SZCZECINEK — PRZYJAZN — Komandosi z Nawarony (ang., l. 15); KAMERALNE — Gangsterzy szos (kanad., l. 15); ŚWIDWIN — WARSZAWA — Wyjście awaryjne (pol., l. 15); MEWA — Ucieczka na Ateus (ang.-USA, l. 15) pan.

TYCHOWO — dziś nieczynne; USTKA — Limuzyna Deimler Benz (pol., l. 13); USTRONIE MORSKIE — Wyścigi starej byle (USA, l. 15); ZŁOCIENIEC — Konopielka (pol., l. 13)

Podajemy na podstawie informacji OPRF!

PROGRAM III — Serwis Trójki: 7.00, 8.00, 9.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00. 7.00 Zapraszamy do Trójki 9.05. Zaczynamy we wtorek 9.05. Witajcie w Ciekich Czasach! — odc. pow. 10.00 Kiermasz płyt 10.30 „Popioły” — odc. pow. 11.00 Śpiewają instrumentalni: Fats Waller 11.00 W tonacji Trójki 13.00 „Pora kwiecistych sukien” — odc. pow. 13.10 Powtórka z rozrywki 14.00 Pamiątki szarada wagnera 15.05 Sautana i inni 15.25 Muzyka młodej generacji 16.03 Zapraszamy do Trójki 16.05 Informacje sportowe 17.00 Małe kino — aud. 19.20 Mała suita 19.50 „Witajcie w Ciekich Czasach” — odc. pow. 20.00 Cały ten rock 20.45 Posłuchajcie 21.00 Duke Ellington i jego muzyka — aud. 21.30 Wolter: „Klient i adwokat” 21.45 W muzyce — odc. pow. 22.00 Frederica Bellusa — aud. 22.45 Informacje sportowe 23.00. Zapraszamy do Trójki

PROGRAM IV — Wied.: 6.00, 9.00, 12.00, 15.00, 17.00

8.23 Poranna serenada 9.05 „Stan zawieszony” — fragm. pow. 9.35 Quodlibet — czyli co kto lubi 10.00 Opera przez wielki 10.30 Z muzyki nagrań brytyjskich radiofonii 11.00 Książki, które czytamy 11.30 Muzyka różnych narodów 12.05 Od Bacha do Bartoka 13.00 Gra i śpiewa zespół Apostołów 13.15 W stronę jazzu 13.45 Kwadrans literacki 14.00 W stylu country 14.30 Nowe nagrania 15.05 Panorama literacka 15.20 Popołudnie melomana 18.30 „Miedzygwiazdny rejs Ludojada” — rep. 19.05 Klasyczna muzyka rozrywkowa 19.30 Wieczór w filharmonii 21.00 Klub stereo 22.40 Muzyka poska dziś 23.20 Głosy, instrumenty, nastroje

PROGRAM V — Wied.: 5.30, 7.30, 9.30, 11.30, 13.30, 15.30, 23.35

5.30 PORANNE SYGNAŁY 8.30 Dla słuchaczy w mundurach 8.50 Aktualności 9.05 Muzyka kl. III — IV 9.35 Dla przedszkolaków:

PROGRAM I — Wied.: 0.05, 1.02, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 20.00

7.30 Muzyka na dzień dobry 8.15 Obserwacje 8.45 Zolnierski kwadrans 9.00-11.00 CZTERY PO RY ROKU 11.05 Koncert przed hejnałem 11.57 Sygnał czasu i hejnał 12.40 Pogoda dla rybaków 12.45 Rolnicze kwadransy 13.20 Wesele na Podhalu 13.40 Z twórczości Katarzyny Gaertner 13.55 Studio relaks 14.05 Koncert dnia 14.50 Wiersze Jerzego Liekeja 15.10 Studio Młodych 15.05 Muzyka i aktualność 16.40 Polskie artysty w światowym repertuarze 17.10 Panorama świata 17.20 Kamerton 18.05 Refleksje 18.30 ABC piosenki 18.50 „Rano przeszedł huragan” — fragm. pow. 19.30 Z naszej fonoteki 20.05 Koncert zyczeń 20.33 Komunikat Totka 20.35 Śpiewa Elżbieta Wojnowska 20.45 Kronika sportowa 21.10 Najpiękniejsze symfonie świata 22.30 Władomości sportowe 22.40 „Kukiełki pnia Ferdynanda” — rep. 23.00 Władomości sportowe 23.10 Panorama świata 23.30 Zbliżenia

PROGRAM II — Wied.: 5.30, 7.30, 9.30, 11.30, 13.30, 15.30, 23.35

5.30 PORANNE SYGNAŁY 8.30 Dla słuchaczy w mundurach 8.50 Aktualności 9.05 Muzyka kl. III — IV 9.35 Dla przedszkolaków:

PROGRAM I — Wied.: 0.05, 1.02, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 20.00

7.30 Muzyka na dzień dobry 8.15 Obserwacje 8.45 Zolnierski kwadrans 9.00-11.00 CZTERY PO RY ROKU 11.05 Koncert przed hejnałem 11.57 Sygnał czasu i hejnał 12.40 Pogoda dla rybaków 12.45 Rolnicze kwadransy 13.20 Wesele na Podhalu 13.40 Z twórczości Katarzyny Gaertner 13.55 Studio relaks 14.05 Koncert dnia 14.50 Wiersze Jerzego Liekeja 15.10 Studio Młodych 15.05 Muzyka i aktualność 16.40 Polskie artysty w światowym repertuarze 17.10 Panorama świata 17.20 Kamerton 18.05 Refleksje 18.30 ABC piosenki 18.50 „Rano przeszedł huragan” — fragm. pow. 19.30 Z naszej fonoteki 20.05 Koncert zyczeń 20.33 Komunikat Totka 20.35 Śpiewa Elżbieta Wojnowska 20.45 Kronika sportowa 21.10 Najpiękniejsze symfonie świata 22.30 Władomości sportowe 22.40 „Kukiełki pnia Ferdynanda” — rep. 23.00 Władomości sportowe 23.10 Panorama świata 23.30 Zbliżenia

PROGRAM II — Wied.: 5.30, 7.30, 9.30, 11.30, 13.30, 15.30, 23.35

5.30 PORANNE SYGNAŁY 8.30 Dla słuchaczy w mundurach 8.50 Aktualności 9.05 Muzyka kl. III — IV 9.35 Dla przedszkolaków:

PROGRAM I — Wied.: 0.05, 1.02, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 20.00

7.30 Muzyka na dzień dobry 8.15 Obserwacje 8.45 Zolnierski kwadrans 9.00-11.00 CZTERY PO RY ROKU 11.05 Koncert przed hejnałem 11.57 Sygnał czasu i hejnał 12.40 Pogoda dla rybaków 12.45 Rolnicze kwadransy 13.20 Wesele na Podhalu 13.40 Z twórczości Katarzyny Gaertner 13.55 Studio relaks 14.05 Koncert dnia 14.50 Wiersze Jerzego Liekeja 15.10 Studio Młodych 15.05 Muzyka i aktualność 16.40 Polskie artysty w światowym repertuarze 17.10 Panorama świata 17.20 Kamerton 18.05 Refleksje 18.30 ABC piosenki 18.50 „Rano przeszedł huragan” — fragm. pow. 19.30 Z naszej fonoteki 20.05 Koncert zyczeń 20.33 Komunikat Totka 20.35 Śpiewa Elżbieta Wojnowska 20.45 Kronika sportowa 21.10 Najpiękniejsze symfonie świata 22.30 Władomości sportowe 22.40 „Kukiełki pnia Ferdynanda” — rep. 23.00 Władomości sportowe 23.10 Panorama świata 23.30 Zbliżenia

PROGRAM II — Wied.: 5.30, 7.30, 9.30, 11.30, 13.30, 15.30, 23.35

5.30 PORANNE SYGNAŁY 8.30 Dla słuchaczy w mundurach 8.50 Aktualności 9.05 Muzyka kl. III — IV 9.35 Dla przedszkolaków:

„Z górki na pazurki” — aud. 10.00 Historia kl. V 10.25 Soliści i kameraliści 11.00 J. polski kl. II 11.40 Lubelscy skrzypkowie 11.57 Sygnał czasu i hejnał 12.45 Z archiwum polskiej muzyki rozrywkowej 12.50 Uniwersytecki Kocotnicze — aud. 13.35 Ze wsi i o wsi 14.00 Album operowy 14.30 „Prawo jesieni” — fragm. pow. 14.50 Płyty z koncertów 15.15 NOLA: Filozofia 15.40 Ludzie i ich pasje 16.00 Muzyczne intermezzo 16.10 Narkotyk czy życie — aud. 17.00 Nasz dom i my 17.30-18.20 Przegląd publicystyczny 18.50 Sprawy tygodnia 19.00 Kompozycje tygodnia 19.38 „Dobranie dla dzieci” 20.00 „Alapety w Hollywoood” — aud. 20.45 J. niemiec. 21.05 „Nagłanie wieczoru” 21.15 „Cien karna, cien obrzydła” — fragm. pow. 21.40 Festiwal jazzowy w Nowym Jorku — 82 22.00 „Tetizanski Homer” — aud. 22.30 Świat muzyki dawnej 23.00 Poezja na dobranoc 23.05 Z historii rock and rolla — aud.

PROGRAM III — Serwis Trójki: 7.00, 8.00, 9.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00. 7.00 Zapraszamy do Trójki 9.05. Zaczynamy we wtorek 9.05. Witajcie w Ciekich Czasach! — odc. pow. 10.00 Kiermasz płyt 10.30 „Popioły” — odc. pow. 11.00 Śpiewają instrumentalni: Fats Waller 11.00 W tonacji Trójki 13.00 „Pora kwiecistych sukien” — odc. pow. 13.10 Powtórka z rozrywki 14.00 Pamiątki szarada wagnera 15.05 Sautana i inni 15.25 Muzyka młodej generacji 16.03 Zapraszamy do Trójki 16.05 Informacje sportowe 17.00 Małe kino — aud. 19.20 Mała suita 19.50 „Witajcie w Ciekich Czasach” — odc. pow. 20.00 Cały ten rock 20.45 Posłuchajcie 21.00 Duke Ellington i jego muzyka — aud. 21.30 Wolter: „Klient i adwokat” 21.45 W muzyce — odc. pow. 22.00 Frederica Bellusa — aud. 22.45 Informacje sportowe 23.00. Zapraszamy do Trójki

PROGRAM IV — Wied.: 6.00, 9.00, 12.00, 15.00, 17.00

8.23 Poranna serenada 9.05 „Stan zawieszony” — fragm. pow. 9.35 Quodlibet — czyli co kto lubi 10.00 Opera przez wielki 10.30 Z muzyki nagrań brytyjskich radiofonii 11.00 Książki, które czytamy 11.30 Muzyka różnych narodów 12.05 Od Bacha do Bartoka 13.00 Gra i śpiewa zespół Apostołów 13.15 W stronę jazzu 13.45 Kwadrans literacki 14.00 W stylu country 14.30 Nowe nagrania 15.05 Panorama literacka 15.20 Popołudnie melomana 18.30 „Miedzygwiazdny rejs Ludojada” — rep. 19.05 Klasyczna muzyka rozrywkowa 19.30 Wieczór w filharmonii 21.00 Klub stereo 22.40 Muzyka poska dziś 23.20 Głosy, instrumenty, nastroje

PROGRAM V — Wied.: 5.30, 7.30, 9.30, 11.30, 13.30, 15.30, 23.35

5.30 PORANNE SYGNAŁY 8.30 Dla słuchaczy w mundurach 8.50 Aktualności 9.05 Muzyka kl. III — IV 9.35 Dla przedszkolaków:

PROGRAM I — Wied.: 0.05, 1.02, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 20.00

7.30 Muzyka na dzień dobry 8.15 Obserwacje 8.45 Zolnierski kwadrans 9.00-11.00 CZTERY PO RY ROKU 11.05 Koncert przed hejnałem 11.57 Sygnał czasu i hejnał 12.40 Pogoda dla rybaków 12.45 Rolnicze kwadransy 13.20 Wesele na Podhalu 13.40 Z twórczości Katarzyny Gaertner 13.55 Studio relaks 14.05 Koncert dnia 14.50 Wiersze Jerzego Liekeja 15.10 Studio Młodych 15.05 Muzyka i aktualność 16.40 Polskie artysty w światowym repertuarze 17.10 Panorama świata 17.20 Kamerton 18.05 Refleksje 18.30 ABC piosenki 18.50 „Rano przeszedł huragan” — fragm. pow. 19.30 Z naszej fonoteki 20.05 Koncert zyczeń 20.33 Komunikat Totka 20.35 Śpiewa Elżbieta Wojnowska 20.45 Kronika sportowa 21.10 Najpiękniejsze symfonie świata 22.30 Władomości sportowe 22.40 „Kukiełki pnia Ferdynanda” — rep. 23.00 Władomości sportowe 23.10 Panorama świata 23.30 Zbliżenia

PROGRAM II — Wied.: 5.30, 7.30, 9.30, 11.30, 13.30, 15.30, 23.35

5.30 PORANNE SYGNAŁY 8.30 Dla słuchaczy w mundurach 8.50 Aktualności 9.05 Muzyka kl. III — IV 9.35 Dla przedszkolaków:

PROGRAM I — Wied.: 0.05, 1.02, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 20.00

7.30 Muzyka na dzień dobry 8.15 Obserwacje 8.45 Zolnierski kwadrans 9.00-11.00 CZTERY PO RY ROKU 11.05 Koncert przed hejnałem 11.57 Sygnał czasu i hejnał 12.40 Pogoda dla rybaków 12.45 Rolnicze kwadransy 13.20 Wesele na Podhalu 13.40 Z twórczości Katarzyny Gaertner 13.55 Studio relaks 14.05 Koncert dnia 14.50 Wiersze Jerzego Liekeja 15.10 Studio Młodych 15.05 Muzyka i aktualność 16.40 Polskie artysty w światowym repertuarze 17.10 Panorama świata 17.20 Kamerton 18.05 Refleksje 18.30 ABC piosenki 18.50 „Rano przeszedł huragan” — fragm. pow. 19.30 Z naszej fonoteki 20.05 Koncert zyczeń 20.33 Komunikat Totka 20.35 Śpiewa Elżbieta Wojnowska 20.45 Kronika sportowa 21.10 Najpiękniejsze symfonie świata 22.30 Władomości sportowe 22.40 „Kukiełki pnia Ferdynanda” — rep. 23.00 Władomości sportowe 23.10 Panorama świata 23.30 Zbliżenia

PROGRAM II — Wied.: 5.30, 7.30, 9.30, 11.30, 13.30, 15.30, 23.35

5.30 PORANNE SYGNAŁY 8.30 Dla słuchaczy w mundurach 8.50 Aktualności 9.05 Muzyka kl. III — IV 9.35 Dla przedszkolaków:

PROGRAM I — Wied.: 0.05, 1.02, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00

117 interpelacji w ciągu jednego roku

SŁUPSK. Mieszkańcy Słupska zgłosili radnym Miejskiej Rady Narodowej w ub. roku 141 interpelacji, zarówno na piśmie jak i podczas kolejnych sesji. Spośród tych interpelacji 117 zostało załatwionych pozytywnie. Najwięcej interpelacji skierowano do prezydenta miasta. Pozostałe wnioski — do władz wojewódzkich, kierowników wydziałów Urzędu Miejskiego, dyrektorów przedsiębiorstw miejskich oraz dyrektorów zakładów pracy.

Komisja Rozwoju Gospodarczego i Gospodarki Miejskiej zmozbilizowała między innymi Słupskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane do poprawy jakości wykonywanych robót, poprzez zmianę struktury organizacyjnej w zakresie wykonawstwa, poprawę organizacji pracy na budowach, podniesienie kwalifikacji zawodowych robotników budowlanych, terminowe zaopatrywanie budów w materiały dobrej jakości.

Podobne działania podjęto na wniosek komisji w Przedsiębiorstwie Dróg i Mostów.

Surowe sankcje wprowadzono w gospodarce komunalnej i mieszkaniowej za niesolidną pracę lub nieprzestrzeganie przepisów. Za złą pracę winowajcy karani są utratą premii, a niesforni lokatorzy, którzy rozmyślnie dewastują mieszkania, spotykają się z pracownikami administracji w... Kolegium do Spraw Wykroczeń, gdzie sypią się szczególnie surowe grzywny.

W odpowiedzi na interpelację w sprawie działek pod budownictwo jednorodzinne Wydział Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska spowodował przygotowanie działek przy ul. Sportowej, natomiast przy ul. Gdynskiej działki będą gotowe do podziału w I kwartał br.

Wiele pracy miała w ro-

ku ubiegłym Komisja Zaostrzenia, Produkcji Rolnej i Usług. Dzięki działaniom tej komisji obniżono ceny pieczywa cukierniczego sprzedawanego w sklepach PSS (dawniej WSS „Społem”), uruchomiono komisję ze sprzętem elektrotechnicznym przy ul. Mostnika i Zasadniczej Szkole Budowlanej oraz komisję z artykułami gospodarstwa domowego przy ul. Wojska Polskiego. Z dniem 4 maja ub. roku wprowadzono skup surowców wtórnych stosując zasadę handlu wymiennego. Z uwagi na wprowadzenie tzw. sterowanej sprzedaży artykułów przemysłowych na terenie całego województwa słupskiego, wszystkie inne formy sprzedaży w zakładach pracy itp. zostały zlikwidowane.

Wydział Handlu i Usług UM opracował harmonogram potrzeb oraz analizę istniejących punktów usługowych w mieście pod względem ich ilości i rozmieszczenia. Chodzi o poprawę działalności usługowej na niektórych osiedlach.

Komisja Zdrowia, Spraw Socjalnych i Ochrony Środowiska zajęła się głównie załatwieniem interpelacji do tyjących inwalidów. Inwalidom zatrudnionym w spółdzielczości ułatwiono między innymi kupno artykułów higienicznych, wprowadzając ich sprzedaż do Spółdzielni Inwalidów „Gryf” oraz Spółdzielni Inwalidów Niewido-

mych. Chorym ułatwiono dojazd do przychodni lekarskiej przy ul. Przemysłowej organizując linię autobusową WPK nr 6.

Dzięki działaniom radnych zlikwidowano usterki stwierdzone podczas kontroli szpitali przy ul. Kopernika i Obrońców Wybrzeża.

W celu poprawienia stanu sanitarnego miasta Wydział Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska UM zobowiązał PGKiM do sporządzenia harmonogramu czystości i odkazania kontenerów śmieciowych; wspólne ze Słupskim Przedsiębiorstwem Dróg i Mostów dokonał ponownego przeglądu stanu nawierzchni ulic i chodników, po czym przystąpiono do naprawy usterek.

Komisja Wychowania, Oświaty i Kultury zajęła się przede wszystkim sprawą budowy szkół na nowych osiedlach. Ustalono już lokalizację szkoły dla osiedla Piastów. Będzie ona budowana przy ul. Grottegera. Ujednolicono — dzięki działaniom komisji — odpłatność za obiady dla nauczycieli czynnych zawodowo i emerytów.

Zgodnie z wnioskiem mieszkańców popartym przez radnych, WPK organizuje dowóz dzieci i młodzieży do szkół podstawowych nr 7 i 11. Wykonano niezbędne prace remontowe w Internacie Zasadniczej Szkoły Budowlanej przy ul. Sobieskiego gdzie przyjęto młodzież z obozu w poczynku w ramach UNESCO. Nowa siedziba otrzymała w ratuszu Wydział Kultury i Sztuki UM, pracujący dotychczas w trudnych warunkach lokalowych.

(cc)

Jubileusz słupskich pisarzy

SŁUPSK. Przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej Jerzy Eytnerowicz i prezydent Słupska Antoni Bernatowicz spotkali się z pisarzami słupskimi: Zbigniewem Kiulką i Tadeuszem Pawlakiem z okazji ich 25-lecia pracy literackiej. edstawiciele władz miejskich podziękowali jubilatów za dorobek literacki i aktywne uczestnictwo w życiu kulturalnym Słupska. Zbigniew Kiulka debiutował w 1957 roku jako poeta na łamach „Głosu Koszali-

skiego”. W 1964 roku otrzymał nagrodę ministra obrony narodowej za powieść „Na początku był front”. Jest laureatem wielu nagród literackich. Opublikował wiele powieści i opowiadań, między innymi: „Śmierć przychodzi nocą”, „Dwie barwy jednej wiosny”, „Arakurie pana Crola”, „Dziwony nad Lubianą”. W środowisku słupskim jest znanym i cenionym działaczem kulturalnym. Tadeusz Pawlak debiutował w 1958 roku również

na łamach „Głosu Koszalińskiego”. Jest współzałożycielem grupy poetyckiej „Meduza”. Otrzymał wiele nagród literackich. Za swą działalność kulturalną i społeczną oraz dorobek pisarski odznaczony został m. in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Najcenniejsze w jego dorobku są między innymi zbiory poezji: „Miejsce po liście”, „Człowiek najdalej”, „Karszenie”, „Dwie strony dani”. (ce)

Kiedy będzie gotowa sala prób?

SŁUPSK. Na niedawnym spotkaniu przedstawiciele władz wojewódzkich oraz środowiska twórczego i artystycznego, najwięcej uwagi poświęcono stanowi bazy kulturalnej i sytuacji materialnej twórców kultury. Reprezentujący interesy środowiska artystów, zatrudnionych w Słupskiej Orkiestrze Kameralnej i Teatrze Dramatycznym, mówili o swoich kłopotach lokalowych. Narzekano na ciasnotę, dokuczającą zarówno muzykom, jak i aktorom. Mają oni do dyspozycji jeden budynek, gdzie trudne warunki pracy ograniczają działalność kulturalną. Cześć we rozwiązanie tego problemu upatruje się w budowie

dla teatru sali prób. Jednakże wykonawcy tej przybudówki realizują inwestycję w tempie, które nikogo nie może zadowolić. Terminy przekazania sali prób mijają jeden po drugim.

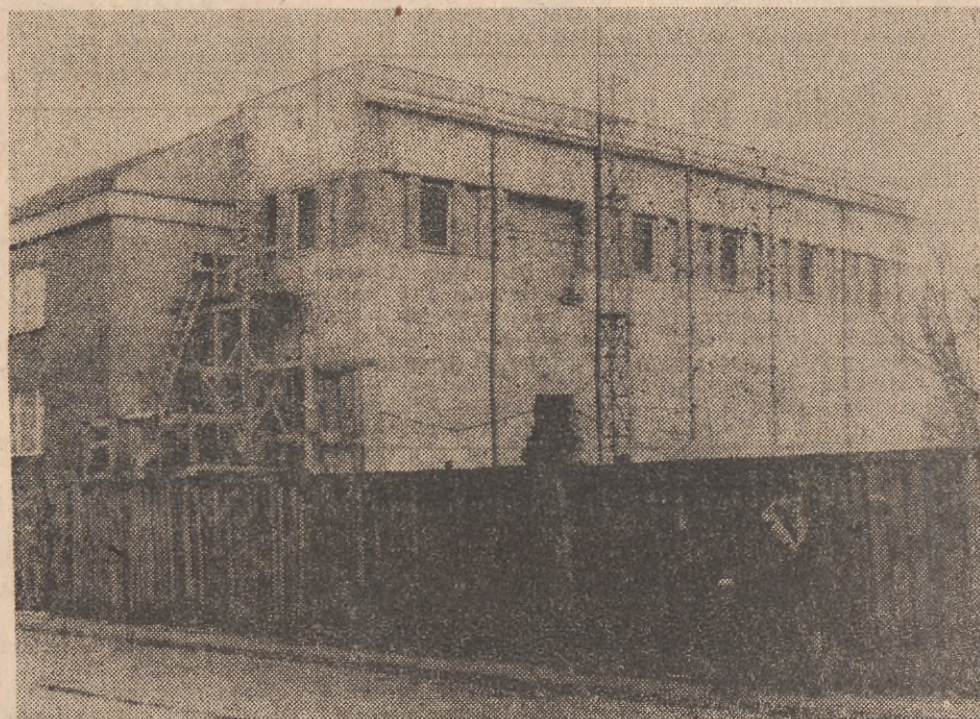
Tymczasem w teatrze zaczęły już brakować miejsca, m. in. na magazynowanie rekwizytów oraz przechowywanie instrumentów, spośród których najwartościowsze Słupska Orkiestra Kameralna wypożyczała z Zespołu Szkół Muzycznych. Niektóre rekwizyty z konieczności stanowią „wypożyczenie” gabinetu kierownika artystycznego teatru.

Nietrudno domyślić się, że budowana sala prób (na zdję-

ciu) spełni tylko część potrzeb lokalowych z jakimi boryka się słupski teatr. Trzeba już myśleć — mówiono na spotkaniu — o dobudowaniu do budynku teatru zaplecza scenicznego.

Wypada więc przypomnieć wykonawcy inwestycji — Słupskiemu Przedsiębiorstwu Remontowo-Budowlanemu — żeby serio potraktował budowę sali prób, bo czekają inne, także pilne zadania inwestycyjne dla wzmocnienia bazy kulturalnej wojewódzkiego miasta. Pod tym względem jest ono — jak czas pokazał — zbyt ubogie. (wir)

Fot. Ireneusz Wojtkiewicz



Prawnicy radzą

SŁUPSK. Dzisiaj, 8 bm. od godz. 16 do 18 w Ośrodku Społeczno-Prawnym ZSMP w Słupsku przy ul. Sienkiewicza 21 społeczny dyżur pełnić będzie prawnik. Można zasięgać porad z zakresu prawa cywilnego, karnego i rodzinnego oraz prawa pracy. Wystarczy kontakt telefoniczny: Numery telefonów: 23-62 i 60-89.

CZŁUCHÓW. Taki sam dyżur i o tej samej porze organizuje dzisiaj również ośrodek ZSMP w Człuchowie, przy ul. Parkowej 2. Numer telefonu — 293. (el)

ZGUBY

SŁUPSK. 7 bm. na ulicy Banacha znaleziono czarny portfel z pieniędzmi i kartkami zaopatrzenia. Zgubę można odebrać w siedzibie redakcji, Sienkiewicza 20, pok. nr 5 w godz. 9-15.

(lw)

SPORTOWE ZAWODY NA LODOWISKU

LEBORK. Miejskowy Ośrodek Sportu i Rekreacji w ubiegłą sobotę był organizatorem zawodów sportowych na sztucznych lodowisku. Impreza odbyła się na zakończenie ferii zimowych.

Frekwencja dopisała, gdyż w czterech rozegranych konkurencjach wzięło ogółem udział prawie czterdzieści osób i to nie tylko z Leborga, ale i ze Słupska, Bydgoszczy oraz Trójmiasta. Dzieci z tych miast spędzały w Leborgu zimowe ferie w gronie rodzinnym.

Rozegrano dwie konkurencje w kategorii dziewcząt i chłopców w jeździe szybkiej oraz w slalomie.

W pierwszej konkurencji wzięła udział młodzież klas I-V ze szkół podstawowych. Wśród dziewcząt zwyciężyła J. Platek (SP nr 1) przed I. Słazak i J. Peta (obie SP nr 8). Wszystkie pochodzą z Leborga.

W zawodach chłopców najlepszy okazał się D. Han (SP nr 7 Leborg). Drugie i trzecie miejsce zajęli M. Bejer (ZSG Bożepole) oraz M. Tucholka (SP nr 12 Gdynia).

W slalomie startowali uczniowie klas VI-VIII. Konkurencję dziewcząt wygrała I. Choleha (SP nr 4 Leborg) przed B. Rajdok (SP nr 6 Gdańsk) i L. Lubecka (SP nr 4 Leborg). Na trzecie miejsce wśród chłopców zwyciężył A. Bruliński przed M. Narwskim (oba SP nr 1) i W. Gramzinen (SP nr 8). Są oni uczniami lebońskich szkół. (wim)

Zamiast pomóc — posłali po znaczki

SŁUPSK. Zakład Gospodarki Mieszkaniowej nr 2 nie cieszy się dobrą opinią wśród mieszkańców miasta. Słusznie w zaleceniach kontrolnych Inspekcji SB Zbrojnych wskazano na potrzebę weryfikacji i szkolenia kadr w tejże placówce, podlegającej PGKiM w Słupsku. Przykładem negatywnej postawy pracownika ZGM nr 2 jest sprawa mieszkańców domu nr 38 przy ul. Mickiewicza.

Podwórko dla dzieci lokatorów domu nr 38. Dawniej było tu trochę trawy, jakieś drzewka i plasek. Rodzice 23 dzieci, widząc ich chęć do zabawy na podwórku, postanowili własnym sumptem, społecznie zorganizować plac gier i zabaw. Niektórzy, bardziej uzdolnieni ojcowie zaczęli konstruować huśtawki, inni — porządkować podwórko. Entuzjazm nieco osłabł, gdy ni stąd ni zowąd jacyś ludzie, nie zamieszkaujący w domu nr 38, zaczęli zwozić materiały budowlane i — na miejscu przewidzianym przez rodziców na ogródek dziecięcy — wznosić... garaże. Dołączyli do nich niebawem co spryt-

niejsi posiadacze samochodów z budynku nr 38. Rodzice dzieci pozostali z nie dokończonymi elementami urządzeń zabawowych. Wkrótce po dawnym podwórku pozostał tylko beton, żwir i nieopisany bałagan, pozostawiony przez „inwestorów” garaży. Jak na ironię, część nowo zbudowanych garaży nie jest użytkowana, widocznie budowano je „na zapas”.

Strapieni lokatorzy domu nr 38 udali się ze skargą do Urzędu Miejskiego w Słupsku. Wydział Gospodarki Terenowej, Ochrony Środowiska i Rolnictwa, badając złożoną skargę, stwierdził przy okazji, że... garaże te zostały postawione bez zezwolenia Urzędu Miejskiego. W piśmie skierowanym przez Wydział do ZGM nr 2 stwierdza się ponadto, że ze względu na niewielki teren budowa garaży na podwórku domu nr 38 przy ul. Mickiewicza była wręcz niewskazana. Wydział oraz architekt miejski polecił ZGM nr 2 przedstawić w terminie natchmianym listę posiadaczy garaży w celu likwidacji „dzikich” zabu-

dowań. Ale czas mijał.

Nie dając za wygraną, lokatorzy domu nr 38 udali się do ZGM nr 2, aby upomnieć się o swoje „prawa” i przynieśli urzędnikom ZGM skargę na piśmie. Osoba przyjmująca skargę polecił lokatorom, by... poszli do ratusza, kupili znaczki skarbowe i okleili nimi swoje zażalenia. Następnie stwierdzono, że i tak nie warto składać skargi, bo na odpowiedź można sobie poczekać miesiąc, albo i dłużej.

Na takie dictionum zdenerwowani mieszkańcy domu nr 38 napisali petycję, którą podpisało 14 osób i przynieśli ją do redakcji, prosząc o interwencję.

A swoją drogą, kto wydał polecenie oklejania skargi i zażaleń lokatorskich znaczkami skarbowymi? Od kiedy to termin rozpatrywania pism trwa dłużej niż przewidziano w Kodeksie Postępowania Administracyjnego? Pracownikom ZGM nr 2 potrzebne jest przeszkolenie w zakresie przepisów prawnych, a nade wszystko kultury, wobec petentów i kompetencji w załatwianiu spraw. (ce)

W dniu 5 lutego 1983 roku zmarł

KAZIMIERZ LEWENSTAM

lekarz

wieloletni kierownik Zakładu Patomorfologii Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego w Słupsku

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy przy ul. Obrońców Wybrzeża nr 4 w Słupsku nastąpi w dniu 9 lutego o godz. 8. min. 30. Pogrzeb odbędzie się w dniu 11 lutego br. na Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie o czym zawiadamiają pogrążeni w smutku.

ŻONA, DZIECI, RODZINA

Puchary i dyplomy dla laureatów Konkursu-Plebiscytu „Głosu”

Jak już informowaliśmy, w ubiegłą niedzielę w Słupsku, na balu sportowca w nowym „Zajeździe” przy ul. Szeceńskiej ogłoszono wyniki Konkursu-Plebiscytu „Głosu” na najlepszych sportowców woj. słupskiego w 1982 r. Uroczystość zgromadziła wszystkich laureatów. Niektórzy przyszli niemal wprost z sal sportowych, tuż po kolejnych występach.

Siatkarki Anna Lichodziejewska i Barbara Haber wraz z trenerem Włodzisławem Kasprzykiem wróciły z Gdańska, gdzie zespół Czarnych stoczył zwycięski, ale bardzo ciężki pojedynek ze Spójnią. Rezultat 3:2 mówi sam za siebie.

Zwycięzca kolejnego plebiscytu, Kazimierz Adach, tylko zremisował swoją niedzielną walkę w kolejnym meczu o mistrzostwo ekstraklasy, ale i jemu, podobnie jak i trenerowi Aleksemu Antkiewiczowi, humor dopisywał. W dobrej formie przyszedł na spotkanie następnego pięciarza w czolowej „piątce” sportowców, J. Kowalewski. Dopiero na stepnego dnia z łamów gazety dowiedział się, że jego zdjęcie pomylił z zdjęciem innego sportowca o tym samym nazwisku. Przepraszamy.

Najwięcej powodów do za-

dowolenia miała trzecia w tegorocznym plebiscycie, ju-doczka Gryfa — Stefania Drzewiecka. W słupskiej hali zdobyła przecież swój drugi tytuł mistrzyni Polski. To dobry zażątek do startu w przyszłorocznym plebiscycie.

Sportowcy, trenerzy, i działacze sportowi oraz przedstawiciele władz wojewódzkich i miejskich, zebrani w sali „Zajeźdu” serdecznie oklaskiwali swoich laureatów. Wszyscy najlepsi otrzymali puchary i dyplomy.

Zwycięzcom Konkursu-Plebiscytu puchary „Głosu Pomorza” wręczył redaktor naczelny naszej gazety, Andrzej Czechowicz. Puchary za następne miejsca przekazał M. Kandziak — dyrektor Wydziału KFSiU Urzędu Wojewódzkiego, L. Feder — wiceprezydent miasta oraz H. Grądzki — prezes Woj. Federacji Sportu w Słupsku. (el)

A. Grubba na szóstym miejscu

Dobiegł końca turniej tenisa stołowego „Top 12” w Cleveland, w którym uczestniczył Polak Andrzej Grubba. Uplasował się on ostatecznie na szóstym miejscu, odnosząc pięć zwycięstw.

A. Grubba rozstrzygnął na swoją korzyść pojedynki z Z. Kalininem (Jugosławia), I. Jonyerem (Węgry), J. Panskim (CSRS), U. Bengtso-

nem i J. Waldnerem (obaj Szwecja). W klasyfikacji mężczyzn wygrał M. Orlovsky (CSRS) — 8 zwycięstw przed D. Douglassiem (Anglia), M. Appelgrenem i E. Lindhem (obaj Szwecja) — po 7 wygranych.

Wśród kobiet triumfowała O. Nemes (Rumunia) — 9 zwycięstw przed F. Bulatową (ZSRR) — 8 zwycięstw.

Mistrzostwa świata saneczkarzy

Na olimpijskim torze w Lake Placid wyłoniono medalistów tegorocznych mistrzostw świata w saneczkarstwie.

Tytuł mistrza świata w jedynkach zdobył nieoczekiwanie Mirosław Zajonc (Kanada) wyprzedzając ob-

rońcę tytułu mistrzowskiego — Siergieja Dantilina (ZSRR) i Paula Hidaartnera (Włochy). W tej samej konkurencji wśród kobiet generalny sukces odniosły saneczkarzki NRD, bowiem aż czterech z nich zajęło czołowe miejsca. Zwyciężyła Steffi Martin przed Melittą Soll-

mann, Ute Weiss i Bettina Schmidt. W dwójkach mężczyzn mi-

strami świata została para Joerg Hoffmann i Jochen Pietzsch (NRD).

Turniej tenisa stołowego w Pile

W Pile rozegrano eliminacyjne pojedynki ogólnopolskiego turnieju tenisa stołowego o puchary „Przeglądu Sportowego”. Udział w nich wzięło 90 zawodników i zawodniczek reprezentujących 18 klubów sportowych i 41 szkół podstawowych województwa pilskiego, szwedzkiego, poznańskiego, gorzowskiego i kosińskiego.

Turniej rozegrano w dwóch kategoriach wiekowych: juniorów młodszych i młodzików.

Do zawodów finałowych (odbędzie się 27-28 marca b.t. w W-wie) z woj. kosińskiego zakwalifikowali się A. Bekisz — zwycięzca kategorii młodzików, J. Pytek — 2 miejsce wśród juniorów młodszych, D. Perek — druga w kategorii juniorów młodszych oraz Zb. Wilgocki — trzeci wśród juniorów młodszych. Wszyscy są zawodnikami Spółdzielcy Kozalin.

(wim)

Towarzyski mecz koszykarek

W Kozalinie od tygodnia przebiegała na obozie koszykarki II-ligowego AZS AWF Katowice, których trenerem jest b. kosiński Andrzej Curyl. Wykorzystując przerwę w rozgrywkach mistrzowskich rozegrały towarzyskie spotkanie z I-ligową Spójnią Gdańsk. Mecz po dobrej i ciekawej grze (szczególnie w pierwszej części)

zakończył się wysokim zwycięstwem gdańszczanek 105:67 (44:47). W obu zespołach wystąpiły byłe zawodniczki SZS AZS Kozalin: Renata Dudek (AZS AWF), M. Wójciewicz i V. Gawecka (Spójnia). Spośród trojki wymienionych zawodniczek zdecydowanie najlepiej zaprezentowała się ta ostatnia, która zdobyła 30 pkt. (Jot-es)

W SKRÓCIE

POLSCY PIKARZE ręcznie odnieśli trzecie zwycięstwo podczas turnieju po RFN. Tym razem Polacy pokonali w Goepin gen zespół RFN — 20:17 (12:9).

Z UDZIAŁEM 157 zapasników z Bułgarii, CSRS, Francji, Jugosławii, Polski, NRD, Norwegii, Włoch i Węgier odbył się w Budapeszcie turniej w stylu klasycznym. Najlepiej z reprezentantów Polski spisał się Jerzy Kopanski, zajmując pierwsze miejsce w wadze 68 kg. Na trzecim miejscu ukończył zawodnik Bogusław Dąbrowski (waga 90 kg).

REPREZENTACJA POLSKI juniorów awansowała do półfinału międzynarodowego turnieju piłkarskiego w Bangkoku. Obok Polski awans zdobyły ekipy ZSRR, Korei Półn. i Tajlandii. W półfinale Polska spotka się z Tajlandią.

DWA DRUGIE MIEJSCA zajęli reprezentanci Polski na międzynarodowym mistrzostwie olimpijskim w Offenbach. Grażyna Dziędzic uzyskała 2,38,61 w wysięgu na 300 m st. klas. w wózku dziając m. in. Shannon Herstad (USA) — 2,37,66. Pierwsze miejsce przypadło Aleksandr Buzelitte (ZSRR) — 2,31,42. Zbigniew Januszkievicz był drugi w wysięgu na 100 m st. grzebie towym — 59,39. Wygrał Wiktor Kuzniecow (ZSRR) — 55,50.

W TOWARZYSKIM meczu piłkarskim rozegranym w Sfax, Tunezja nieoczekiwanie pokonała NRD 1:0 (0:0).

Obradowało zrzeszenie „Start”

W ubiegłym tygodniu odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze Wojewódzkiego Zrzeszenia Sportowego Spółdzielczości Pracy „Start” w Kozalinie. Wzięli w nim udział przedstawiciele 31 klub sportowych i turystycznych, działających przy różnym typie spółdzielniach pracy w naszym regionie.

Podczas zebrania podsumowano działalność zrzeszenia „Start” w latach 1979-82. W okresie tym rozegrano cztery letnie sportakiady sportowo-rekreacyjne, w których uczestniczyło przeciętnie po 250 osób; oraz prawie 30 sportakiad zimowych (przeciętnie brało w nich udział 150 osób) a także liczne festyny i zloty.

W latach 1979-81 organizowano corocznie dla pracowników spółdzielczości — wczasy zimowe połączone z nauką jazdy na nartach. Na dzień w turnusach w Michałowicach koło Szklarskiej Poręby i Jugowie koło Nowej Rudy przebywały łącznie 364 osoby.

Sportowcy-inwalidzi z Pomorza Śródkowego w minionych latach wzięli udział w 51 imprezach krajowych i międzynarodowych, podczas których zdobyli ogółem 182 medale, według koloru „krajów” odpowiednio 74-57-51. Startowali m. in. w Igrzyskach Olimpijskich w Holandii oraz w Mistrzostwach Świata w Anglii i Austrii.

Warto odnotować w ich dorobku drużynowe mistrzostwa Polski w lekkiej atletyce i narciarstwie klasycznym oraz tytuł wicemistrzowskiego w siatkówce.

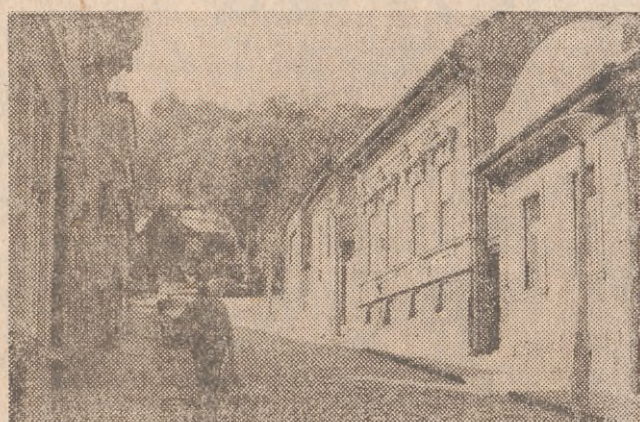
Podczas zebrania doszło do zmiany nazwy zrzeszenia. Obecnie brzmi ono: Regionalne Zrzeszenie Sportowe Spółdzielczości Pracy i Inwalidów „Start” i obejmuje swym zasięgiem województwa: kosiński, słupski i pilski. (wim)

Unaszych PRZYJACIÓŁ



ZSRR. Pomnik poświęcony Ku turowowi, głów nodowodzącemu armii rosyjskiej w wojnie z wojskami Napoleona w 1812 roku. Pomnik usytuowany jest przed gmachem muzeum ze słynną panoramą bitwy pod Borodino w Moskwie.

Fot. J. Patan



WĘGRY. Fragment starej zabudowy miasta Miskolc.

Fot. Kazimierz Ratajczyk



BULGARIA. Jedną z hal spółdzielni pracy „Trojańska Ceramika” w podgórskiej miejscowości Trojan, największego od dawna ośrodka garncarstwa ludowego w całej Bułgarii. Wiekowe dzbany i misy trafią do wiejskich gospodarstw, mniejsze to typowa produkcja pamiątkarska. Ceramika z Trojanu wykonywana jest techniką rzadką i oryginalną. Duże krole polowy, spływające w dół, tworzą niepowtarzalne, delikatne wzory.

Fot. CAF-BTA

Dokąd idzie świat?

ZBROJENIA: STAN 1982

ŚWIATOWE wydatki na zbrojenia przekroczyły w 1982 r. kwotę 600 mld dolarów (z czego ponad 1/3 przypada na Stany Zjednoczone). Czy wzrost ten zwiększył bezpieczeństwo świata? Ruth L. Sivard, która była w przeszłości szefem amerykańskiej Agencji ds. Kontroli Zbrojeń i Rozbrojenia, twierdzi, że nie. W najnowszym 8 wydaniu swej pracy pt. „Światowe wydatki zbrojeniowe i społeczne 1982” przedstawia odpowiednie argumenty.

Wysięg zbrojeń w imię zagrożenia czy obrony prowadzi w efekcie do spadku bezpieczeństwa międzynarodowego. Ogromne wydatki na zbrojenia powodują boom w sektorze militarnym w sytuacji, gdy recesja ogarnia światowe rynki, hamuje rozwój gospodarczy, wytwarza bezrobocie. Liczba bezrobotnych (w najwyżej rozwiniętych krajach kapitalistycznych

nach objętych statystyką Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD) sięga nie notowanej w historii liczby 30 mln osób. Światowy margines nędzy, niedożywienia, braku możliwości edukacyjnych stale rośnie. Wysięg zbrojeń jest kosztowny zarówno dla świata jako całości, jak i dla poszczególnych krajów. Dążenie do bezpieczeństwa oparte na równowadze militarnej ustalającej się w wyniku wyścigu zbrojeń jest iluzoryczne. Prawdziwe bezpieczeństwo może się opierać wyłącznie na rozbrojeniu.

Koszty zbrojeń trzeba powiększyć o ofiary ginące ciągle w wojnach lokalnych. Od 1960 r. zginęło w takich wojnach więcej niż 10 mln ludzi. Wraz z militarzacją świata zwiększyła się radykalnie możliwość zagłady nuklearnej świata. Skala militarności osiągnęła niespotykany dotąd poziom. Wydat-

ki świata na zbrojenia w 1980 r. wyniosły ok. 300 mld dol., w 1970 r. — 400 mld dol., w 1982 r. — 600 mld dol. (są to dane porównywalne liczone w dol. z 1979 r.). Wzrost wydatków w 1982 r. wyniósł 9 proc., tj. w sytuacji stagnacji gospodarczej większości krajów kilkakrotnie więcej aniżeli ich dochód narodowy. W regularnych armiach służy aktualnie ok. 25 mln ludzi (nie mówiąc o trzykrotnie większej liczbie rezerwistów i personelu pomocniczego).

W 93 krajach i terytoriach znajdują się obce wojska liczące ok. 1890 tys. ludzi (dominują zagraniczne bazy Stanów Zjednoczonych). Przeważający jest wzrost wydatków zbrojeniowych w krajach rozwijających się. Dwa dziesiąta lat temu udział ich w światowych wydatkach wynosił 10 proc., obecnie udział ten się podwoił. Kraje te zwiększają także ilość

ciowo swoje armie (czego nie czynią od 1960 r. państwa rozwinięte). 75 proc. światowego handlu bronią to import do krajów Trzeciego Świata. Zbrojenia w tych krajach odbywają się kosztem zaspokojenia elementarnych potrzeb społeczeństwa. Warto podkreślić, że 46 proc. rządów tych krajów jest zdominowanych przez wojsko, często stosujące represje (np. w Chile czy Salwadorze).

W skali świata składowane jest 50 tys. bomb oraz głowic atomowych, dla celów wojskowych wykorzystywana jest energetyka jądrowa. W 54 krajach działa 279 reaktorów produkujących energię oraz 323 reaktory doświadczalne. Każdy reaktor komercyjnie produkuje rocznie ok. ćwierć tony plutonu — co starczy na wyprodukowanie 7 tys. głowic atomowych.

Zbrojenia w wielu krajach traktowane są priorytetowo. I tak w 32 państwach wydaje się więcej na cele wojskowe, aniżeli na edukację i zdrowie razem. W 24 krajach spożycie żywności jest o 30-50 proc. poniżej wymaganego poziomu, w dalších 25 krajach jest ono niższe o 10-30 proc. Nawet w wydających najwięcej na zbrojenia Stanach Zjednoczonych na każde 7 osób jedna żyje poniżej granicy nędzy. Rząd amerykański wydaje co najmniej 4,5 mld dol. rocznie na gwałtowne powiększenie siły wojskowej zabezpieczającej interesy USA w krajach naftowych. Natomiast wydatki tego kraju na badania w zakresie odnawialnych źródeł energii mogących stanowić alternatywę dla ropy naftowej wynoszą ponad dziesięciokrotnie mniej.

WYDATKI zbrojeniowe świata osiągną wkrótce trylion dolarów rocznie. Jest to skala wręcz absurdalna, gdy wziąć pod uwagę, że ok. 600 mln ludzi to bezrobotni lub niepełnosprawni, a wśród dorosłych jest w świecie 900 mln analfabetów, że 500 mln lu-

dzi cierpi aktualnie na niedożywienie. Świat wydaje średnio rocznie 19 300 dol. na jednego żołnierza, a tylko 380 dol. na dziecko w wieku szkolnym. Na 100 tys. ludzi przypada 556 żołnierzy, a tylko 85 lekarzy. Przykłady takie można by mnożyć bez końca.

Pozostaje pytanie: kontrola wyścigu zbrojeń czy rozbrojenie? Jak skutecznie kontrolować 17 tys. nakierowanych na cele strategiczne rakiet? Wspomniana R. L. Sivard podaje, że roczny budżet międzynarodowych agencji kontrolujących rozpraszanie się broni atomowej wynosi 30 mld dol. tj. równowartość połowy budżetu sił policyjnych w średniej wielkości mieście amerykańskim. Z punktu widzenia planety, globalnej techniki i gatunku ludzkiego jedyną drogą jest rozbrojenie. W tym kierunku właśnie idą propozycje i wysiłki krajów socjalistycznych. Oby były efektywne!

doc. dr LECH ZACHER